Cena pojedynczego egzemplarza 8 groszy

WYDANIE D

ŚRODA 22 LISTOPAD 1933

ROK II - NR. 323

Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA - NAJCIEKAWSZE PROCESY - SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkiem

Zamach na b. ministra japońskiego

Znany bokser Wakatsuki zamachowcem

Londyn, 21-go listopada.

Według doniesienia z Tokio na b. japońskiego premjera barona Wakatsuki dokonano zamachu, który jednak nie udał się.

Policja japońska ustaliła, że zamachowcem jest znany bokser Nogutszi. Usiłował on zadać premjerowi cios sztyletem w pierś, jednak Wakatsuki zdołał się uchylić. Aresztowany zamachowiec podał, że dokonał zamachu z powodu zachowania się premjera Wakatsuki na londyńskiej konferencji flotowej, które zamachowiec uważa za zdradę stanu.

W związku z nieudałym zamachem policja japońska dokonała całego szeregu aresztowań wśród członków opozycji, którzy mieli być w kontakcie z zamachowcem.

Burzliwe manifestacje w Budapeszcie

przeciwko zwolennikom Habsburgów

Budapeszt, 21-go listopada.

Z okazji ukończenia przez Ottona Habsburga 21 lat, węgierskie stowarzyszenie świętej korony urządziło wieczorem uroczyste przyjęcie, które stało się przyczyną poważnych awantur i manifestacyj przeciwko Habsburgom. Około 100 młodych ludzi zgromadziło się przed domem, gdzie miało się odbyć przyjęcie, witając przybywających członków towarzystwa świętej korony krzykami i wyzwiskami. Po pewnym czasie manifestanci wyłamali bramę i drzwi i wtargnęli na salę, rozrzucając bomby z gazami łzawiącemi. Jednocześnie z powyższemi manifestacjami na sąsiednim placu powieszono kukłę, przedstawiającą młodego człowieka w smokingu, która miała wyobrażać Ottona Habsburga. Policja ostatecznie rozproszyła demonstrantów przywróciła porządek



W Rotterdamie (Holandja) nastąpiła w jednej z największych pralni gwałtowna eksplozja dużego kotła parowego. Skutki wybuchu są katastrofalne: Cała fabryka została zdemolowana, wiele osób zostało ciężko rannych, a jeden woźnica z zaprzęgiem poniósł śmierć na miejscu.

Trzy osoby zginęły w płomieniach

Olbrzymi pożar strawił 240 domostw

Paryż, 21-go listopada.

Według wiadomości, nadeszłych z Ankary, w miejscowości Akscheir wybuchł pożar, który mimo akcji wszystkich okolicznych straży pożarnych ogarnął 240 domostw, które płomienie zniszczyły doszczętnie. Jak dotąd stwierdzono, to w płomieniach zginęły trzy osoby, jednak zachodzą obawy, że wśród zgliszcz najdują się zwłoki dalszych innych ofiar.

Krwawa walka policji z bandytami w Montevideo

8 śmiertelnych ofiar strzelaniny

Londyn, 21-go listopada.

Jak donoszą z Montevideo, doszło tam do regularnej walki rewolwerowej pomiędzy policją i rabusiami bankowymi, w czasie której zginęło czterech policjantów i dwuch przechodniów. Bandyci po dokonanym rabunku w banku usiłowali zbiec w aucie. Kiedy jednak rozpoczęła ich ścigać policja, otworzyli na nią ogień. W czasie dalszego pościgu zabito dwuch bandytów a nadto 5 osób z pośród publiczności odniosło ciężkie rany.

Kto wygrał?

Warszawa, 21-go listopada.

Dziś w 3 dniu ciągnienia Loterji Państwowej wygrane padły na numery:

Zł. 200.000 na numer: 66921.

Po 10.000 zł. na numery: 16740 149893.

Po 5.000 zł. na numery: 22763 84279 119632.

Po 2.000 zł. na numery: 22863 34852 106039 164658.

Po 1.000 zł. na numery: 59508 120793 119121 128945 157125.

Zwycięstwo prawicy

w wyborach w Hiszpanji

Paryż, 21-go listopada.

Komentarze prasy francuskiej o wyborach hiszpańskich podkreślają, że do zwycięstwa prawicy przyczyniły się głównie kobiety, które zjawiły się masowo przy urnach. Bainville w „Liberte" widzi w zwycięstwie prawicy reakcję kraju przeciw terorowi i doktrynie socjalistów.

„Journal" uważa, że zwycięstwo prawicy nie oznacza bliskiego powrotu monarchji, ale próbę utworzenia republiki konserwatywnej.

Madryt, 21-go listopada.

Według nadchodzących wiadomości, przepadli w głosowaniu dawni i obecni ministrowie republikańscy, w szczególności Domingo, Palomo, Barnes, Gordon i inni.

Zamach bombowy

na koszary żandarmerji

Wiedeń, 21-go listopada.

Do koszar żandarmerji w Lenzing wrzucili nieznani sprawcy bombę ekrazytową. Szkody wyrządzonej eksplozji są olbrzymie. Na szczęście niema ofiar w ludziach. Sprawcom udało się zbiec.

Amerykański lot

do stratosfery

Nowy Jork, 21-go listopada.

Balon, na którym lotnik amerykański Settle, podjął lot do stratosfery, wzniósł się na wysokość 17.400 metrów i począł opadać. Lotnikowi nie udało się pobić rosyjskiego rekordu, który wynosi ponad 18 tys. metrów.

Według wiadomości radjotelegraficznych około godz. 23 min. 15 według czasu środkowo-europejskiego, balon rozpoczął spadać.

O godzinie 2 min. 10 według czasu środkowo-europejskiego balon miał wylądować w pobliżu miejscowości Daretown w stanie New Jersey. Natomiast, według późniejszych doniesień, balon lotnika Settle unosi się jeszcze nad stanem New Jersey, poszukując odpowiedniego miejsca do wylądowania.

Goering zaniemógł

Berlin, 21-go listopada.

Premjer pruski Goering zachorował na ostre zapalenie okostnej. Premjer przerwał zajęcia urzędowe i nie opuszcza mieszkania.

„Pomyślcie o ludziach umierających z głodu"

Okrzyk rzucony w twarz królowi angielskiemu

Londyn, 21-go listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby lordów zdarzył się dramatyczny incydent, nie mający precedensów w historji parlamentu angielskiego. Mianowicie, gdy król zakończył swą mowę tronową i zamierzał zejść z tronu, zagorzały zwolennik Labour Party Mac Govern wykrzyknął: „Kiedy zniesione będą ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych i wstrzymane ciągłe ich redukcje. Powinniście się wstydzić i pomyśleć o ludziach umierających z głodu". Okrzyk Mac Governa wywołany został niewątpliwie oburzeniem z powodu przepychu, jaki towarzyszy uroczystemu otwarciu sesji parlamentarnej, w przeciwieństwie do normalnej atmosfery jaka panuje w obu Izbach. Zapytany następnie Mac Govern oświadczył poprostu, że nie mógł tego znieść i nie mógł się powstrzymać.

Włamanie do aresztu policyjnego w Chropaczowie

Koledzy „po fachu" wykradli aresztanta

Dnia 18 bm. w czasie od godz. 17 do 17.30 włamali się nieznani sprawcy do aresztu, przy posterunku policyjnym w Chropaczowie, skąd wykradli i uprowadzili w niewiadomym kierunku 20-letn. włamywacza, Piotra Dawczyka z Chropaczowa (Średnia 15), którego tegoż dnia rano policja przytrzymała jako silnie podejrzanego o kradzież mieszkaniową na szkodę Machoczkowej w Chropaczowie.

Jako sprawca niezwykłego włamania do aresztu i uprowadzenia aresztanta, wchodzi w rachubę m. in. znany włamywacz i wspólnik Dawczyka, Ludwik Kuczera, z Chropaczowa (Średnia 2), który wspólnie z D. prawdopodobnie zbiegł do Niemiec.

Wiadomość o włamaniu do aresztu i uprowadzeniu więźnia, rozniosła się lotem błyskawicy po Chropaczowie, wywołując liczne i ciekawe komentarze.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 21 listopada 1933 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto 255 ton 14,75, Pszenica 18,75—19,25, Owies 13—13,25, Jęczmień 695—705 gr. 13,25—13,50, Jęczmień 675—695 gr. 12,75—13, Jęczmień browarowy 14,75—15,50, Mąka żytnia 65 proc. 20,75—21, Mąka pszenna 65 proc. 30,50—32,50, Ospa żytnia 9,75—10,25, Ospa pszenna 9,50—10, Ospa pszenna gruba 10,50—11, Rzepak zimowy 39—40, Groch Wiktorja 21—24, Groch Folgera 21—23, Gorczyca 35—37, Mak niebieski 53—57, Ziemniaki fabryczne za kg. proc 17 i pół gr., Ziemniaki jadalne 3,25—3,50, Wyka latowa 15—16, Peluszka 15—16, Makuch lniany 19—20, Makuch rzepakowy 16—16,50, Makuch słonecznikowy 18,50—19,50, Śrut Soya 23—23,50, Koniczyna czerwona 170—220, Koniczyna biała 80—120, Koniczyna żółta odłuszczona 90—110, Seradela 13,50—15,50. Usposobienie spokojne.

Środa 22 listopada 1933	Dziś: Cecylji, Filom. Jutro: Klemensa Lukr. Wschód słońca: g. 7 m. 33 Zachód: g. 15 m 59 Długość dnia: g. 8 m. 27

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

ŚRODA: o g. 20 „Moja głupia mamusia".

CZWARTEK: o g. 20 „Pieniądze to nie wszystko".

SOBOTA: o g. 15,30 „Wielki człowiek do małych interesów";

o g. 20 „Pieniądze to nie wszystko".

KINA NA ŚLĄSKU:

KATOWICE. Capitol: „Miłość w Karpatach". Casino: „Buster nawarzył piwa". Colossem: „Ekstaza". Palace: „Pieśń nocy". Rialto: „Szpieg w masce". Union: „Cohn i Kelly w tarapatach".

KRÓL. HUTA. Apollo: „General Czeng" i „Tajemne moce". Colosseum: „Chandu" i „Pod czarem Neapolu" Rozy: „W pogoni za księżycem" i „Taka to wolność".

BIELSKO. Apollo: „Pieśń nad pieśniami". Miejskie: „Włóczęga".

BIAŁA. Miejskie: „Straceniec".

RADJO:

CZWARTEK, 23 LISTOPADA 1933 R.

Katowice. 7,00 „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Muzyka. 12,35 VI-ty poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14,00 Wiadomości meteorologiczne. 15,40 Utwory na dwa fortepiany 16,25 Muzyka. 16,55 Duety wokalne. 17 20 Recital skrzypcowy. 17,50 Muzyka. 19,10 Feljeton sportowy. 20,00 Muzyka lekka. 21,00 Muzyka. 21,30 Pieśni indjańskie. 22,15 Muzyka. 23,05—23,30 Muzyka.

— ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. — 21 bm. o godz 7.35 na stacji kolejowej w Chybiu został najechany przez pociąg osobowy robotnik kolejowy Antoni Dziedziel, lat 38, zam. w Zabłociu nr. 33, zatrudniony w oddziele mechanicznym w Dziedzicach. Dziedziel odniósł tak poważne obrażenia, że w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala w Bielsku.

— OSTRZEGA SIĘ PRZED OSZUSTAMI. W ostatnim czasie zdarzają się na terenie Bielska coraz częściej oszustwa popełniane na łatwowiernej ludności. M. in. przed kilkoma dniami zjawił się w mieszkaniu jednego z tut. obywateli nieznany osobnik, który przedstawiając książeczkę kontową P. K. O. podał, że został wysłany przez drogerje Polaczka w Bielsku, celem inkasa należności za pobrane kosmetyki. Ponieważ osobnik ten podał mylnie nazwisko rzekomego dłużnika, oszustwo nie udało się i osobnik ów zbiegł.

— KRADZIEŻ BIŻUTERJI. We wtorek po południu wszedł nieznany osobnik przez okno do sypialnego pokoju mieszczącego się na I p. Herminy Hess, zam. w Białej, ul. Komorowicka nr. 38, skąd skradł z niezamkniętej szafy kasetkę żelazną. W kasetce tej znajdowało się około zł. 5.000 gotówka w banknotach, oraz wielka ilość cennej biżuterji.

— UJĘCIE POSZUKIWANYCH OPRYSZKÓW. W poniedziałek aresztowała policja w Bielsku Jana Liściaka, lat 29, zam. w Wilkowicach pow. Biała, oraz Stanclika Józefa, lat 18, zam. w Starej Wsi pow. Biała. Obaj przytrzymani, są wspólnikami aresztowanych już poprzednio Stefana Dyby z Czechowic, oraz 18-letniego Emila Dobiji z Wilkowic pow. Biała. Wszyscy czterej dokonali napadu rabunkowego we wrześniu br. obok stacji kolejowej Biała-Lipnik na Rajmunda Fritscha, lat 18 czeladnika piekarskiego zam. w Katowicach, ul. Mikołajska 18, oraz Edwarda Czekańskiego, lat 17 robotnika, zam. w Katowicach, ul. Katowicka 80.

Zjazd delegatów, zarządów i pracowników

spółdzielni okręgu krakowskiego

W niedzielę, dn. 19 bm. odbył się zjazd delegatów zarządów i pracowników spółdzielni okręgu krakowskiego w sali Syndykatu Rolniczego, przy pl. Szczepańskim 6. Na zebraniu, w którem brało udział około 100 osób, wygłoszone były następujące referaty: 1) na temat ideologji spółdzielczej, 2) sprawy założenia związku pracowników spółdzielczych, 3) oraz na temat wprowadzenia nowej ustawy o podatku obrotowym, obowiązującym spółdzielnie od nowego roku, zbycie produktów rolnych spółdzielczych.

Wkońcu uchwalono wnioski, wzywania wszystkich do należenia do związków spółdzielczych, oraz zwrócono się do lustratorów, aby na zebraniach lustracyjnych propagowali nabywanie wytworów spółdzielczych.

115 wyszkolonych policjantów

Uroczystości w szkole policyjnej w Piaskach

W ubiegłą niedzielę na Piaskach pod Sosnowcem w miejscowej szkole policyjnej obchodzono uroczystość zakończenia IX kursu dla szeregowych policji. Około 115 wychowanków szkoły wraz z oficerami i komendantem szkoły na czele udało się do kościoła na nabożeństwo, odprawione przez ks. szambelana Imielę, który wygłosił przytem okolicznościowe przemówienie.

Po nabożeństwie kom. Dańczuk wręczył świadectwa uczniom, do których przemówił serdecznie. W imieniu kursistów przemawiał st. post. Ambroziewicz. Na zakończenie uroczystości dokonano kilka zdjęć fotograficznych.

Trzeba dodać, że kursiści, rekrutujący się z terenu całej Polski, zwiedzili szereg pamiątkowych i historycznych miejscowości, oraz zakładów przemysłowych. Równocześnie przy szkole prowadzono kursy kierowców samochodowych, które ukończyło 24 wychowanków.

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

△ REPERTUAR TEATRU W SOSNOWCU:

ŚRODA: o g 20,15 „Fanny" (po cenach zniżonych).

CZWARTEK: o g. 20,15 „Marjusz" (po cenach najniższych — 50 gr. i 1 zł.).

— DEKORACJE WDOWY PO ŚP. ŁUDZIKU. W ub. wtorek w gmachu Starostwa w Będzinie, wo becności władz policyjnych wdowie po śp. Łudziku, policjancie z Kazimierza, który padł w walce z bandytami, wręczono srebrny krzyż za dzielność do którego przywiązana jest pewne niewielka pensja roczna.

— WYPADEK NA KOP. „RENARD". W podziemiach kop. „Renard" w Sosnowcu górnik Białas, zam. przy ul. Barbary, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Przygnieciony on został zwalonym stosem drzewa, odnosząc ogólne obrażenia ciała

— BĘDZIN NA BUDOWĘ SZKÓŁ. Zbiórka na budowę szkół powszechnych w Będzinie, dała 696.81 zł.

— AMATORZY SŁODYCZY. W Czeladzi ujęto sprawców kradzieży słodyczy w cukierni Erlicha, którymi są: Władysław Juda, Edward Kajs i Władysław Augustyniak. Równocześnie aresztowano Edwarda Pawełczyka, który skradł palto p. R. Janikowi.

— KRADZIEŻ W BĘDZINIE. Z fabryki lin w Będzinie na szkodę p. Maurycego Lisa skradziono 50 klg. sznurów, wartości 200 zł.

— AMATORZY WĘDLIN. Ze sklepu p. Cypińskiego przy ul. Legionów w Sosnowcu, skradziono wędliny, wartości 120 zł.

— TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA W CZELADZI. Przeprowadzony przez stow. św. Wincentego a Paulo, Tydzień Miłosierdzia przyniósł 457.04 zł. w gotówce, 145 sztuk starej odzieży, 25 par obuwia i 6 par śniegowców. Za zebrane pieniądze zakupiono płótno na bieliznę, obuwie i t. p., rozdzielając to dla 248 osób.

Kronika Częstochowska

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. N. M. Panny 53, m. 16, tel. 12-08.

TEATR KAMERALNY.

Środa, godz. 20 „Most".

KINA:

Atlantic: „Marsz weselny" oraz „Koko, stróż punktualności". Eden: „Pocałunek przed lustrem". Muza: „Cienie haremu". Panorama: „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu" oraz „Sobowtór".

— POD KOŁAMI. W sobotę o g. 10,50 pomiędzy stacjami Miedźnem a Kłobuckiem do będącego w biegu pociągu towarowego usiłował wskoczyć 16-letni Władysław Malina, zam. w Kłobucku. Skok był tak nieszczęśliwy, że chłopiec dostał się pod koła, które obcięły mu obie nogi powyżej kolan.

— FUNDAMENTY POD STAROSTWO. W sobotę przedsiębiorca budowlany przystąpił do układania fundamentów pod sejmik i starostwo przy ul. Nowej w Częstochowie.

— AKADEMJA KU CZCI ŚW. ST. KOSTKI. W sali straży ogniowej w Kłobucki staraniem SMP. odbyła się uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki, która zgromadziła przeszło 500 osób.

— TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH. Od 20 bm. w g. 17—20 w lokalu własnym T-wa Ogródków Działkowych w Częstochowie przy ul. Chłopickiego odbywa się przydział działek z rozparcelowanego na ten cel 38 hektarowego terenu.

— KRWAWA BÓJKA. W Nowej Wsi na tle porachunków osobistych doszło do zaciętej bójki na sztachety, w wyniku której do szpitala w Częstochowie przywieziono Marcina Kobielę ciężko rannego w głowę oraz Wawrzyńca Ujmę z połamanemi żebrami.

— SKAZANIE ZŁODZIEJI. Sąd Okr. w Piotrkowie Trybunalskim na sesji wyjazdowej w Radomsku, skazał za dokonanie włamania w ub. r. do kancelarii gimnazjum Chomiczówny: W. Jarosza na dwa lata, a Z. Zygulskiego, M. Matysiaka i St. Madeja po 1 roku więzienia. W drugiej sprawie o dokonanie kradzieży biżuterji i gotówki na łączną sumę 1.200 zł. u p. Rydza, Jarosz skazany został na 4 lata więzienia.

Kronika Małopolska

Redakcja: Kraków, ul. Karmelicka 15.

REPERTUAR TEATRÓW W KRAKOWIE:

Teatr im. J. Słowackiego.

Środa — „Igraszki muzyczne".

KINA W KRAKOWIE:

Wanda: „Dziś żyjemy". Promień: „Kurtyzana". Świt: „Biały upiór". Apollo: „Rewizor". Sztuka: „Hazard życia". Uciecha: „S. O. S.". Atlantik: „Dreyfus". Adrja: „Szpieg w masce". Słońce: „Z rozkazu księżniczki". Dom Żołnierza: „Tragedja kochanków"

RADJO:

Czwartek, 23 listopada 1933 r.

Kraków. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Płyty gramofonowe. 12,35 Poranek szkolny. 15,40 Utwory na dwa fortepiany. 16,25 Płyty. 16,40 Odczyt. 16,55 Duety wokalne. 18,00 Odczyt 18,20 Słuchowisko. 19,05 „Skrzynka pocztowa". 19,40 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 21,00 Skrzynka poczt. techn. 21,30 Pieśni indjańskie. 22,15 Muzyka z płyt.

— KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Feliksowi Milczarkowi, zam. w Krakowie, przy ul. Pawiej 8 skradziono rower wartości 90 zł., który pozostawiony był bez opieko przy Rynku Kleparskim. Z okna wystawowego sklepu Gusty Lea Fefferman w Krakowie przy ul. Juljusza 22, skradziono wyroby cukiernicze, wartości 150 zł. Marji Zając, zam. w Krakowie przy ul. Miedzianej 104, skradziono podczas, gdy zajęta była rozmową z inną kobietą, walizkę z artykułami spożywczemi.

— WŁAMYWACZE PRZY ROBOCIE. Weiser Holik, student U. J., zam. w Krakowie przy ul. Powiśle 10, zgłosił, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania zapomocą wytrycha i skradł mu ubranie i skórzaną teczkę, wartości 110 zł., oraz ubranie wartości 100 zł. na szkodę jego kolegi, Bornsteina.

— ZATRZYMANO Marcelego Maćkowskiego, lat 27, zam. w Krakowie, przy którym znaleziono przyrządy do włamania, walizkę z dwoma kapami na łóżka, męską bieliznę oraz ubranie męskie. Rzeczy te, które pochodzą z kradzieży na szkodę nieustalonego, narazie poszkodowanego, zdeponowano w 4. Komisarjacie przy ul. Grodzkiej 65. Zatrzymano Michalinę Figułę, lat 37, służącą, zam. w Krakowie przy ul. Józefa 5 — za kradzież damskiej garderoby na szkodę swego pracodawcy Romana Stachnika. Skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— SAMOBÓJSTWO. 20 bm. około godz. 22 znaleziono na torze kolejowym w Borku Fałęckim pod Krakowem rozszarpane zwłoki mężczyzny. Jak zdołano ustalić, denatem okazał się 24-letni robotnik Jan Tempa ze Swoszowic, który w zamiarze samobójczym rzucił się pod pociąg. Tempa miał poślubić pewną dziewczynę z Jugowic, o czem dowiedziała się jego kochanka, zam. w Krakowie, a matka jego dwojga dzieci. Postanowiła ona nie dopuścić do ślubu Tempy, przyczem oświadczyła mu, że uda się do księdza z dziećmi w dniu jego ślubu z inną kobietą. Przejęty tem denat rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu aż do przybycia władz śledczych.

Talmudyści przeciw „wiśniowym koszulom"

Zatarg o dosłowne tłomaczenie talmudu

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał we wtorek dwie sprawy przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Błyskawicy", — jak wiadomo, organu „wiśniowych koszul" czyli „polskich hitlerowców, — Franciszkowi Chowańskiemu, z oskarżenia prokuratora na wniosek katowickiej gminy izraelickiej.

Przedmiotem rozpraw był szereg artykułów antyżydowskich, któremi czują się znieważeni członkowie tej gminy. Jako rzeczoznawcę w tym procesie powołano katowickiego rabina.

Na wstępie procesu gmina izraelicka wniosła o dopuszczenie powództwa cywilnego, twierdząc, że w związku z wykryciem sprawcy i zbadaniem artykułów powstały koszta w wysokości 50 zł. Po długiej dyskusji pomiędzy zastępcą gminy izraelickiej a obrońcą oskarżonego, sąd postanowił powództwo cywilne dopuścić.

Oskarżony Chowański tłumaczył się tem, że zarzuty, żydom poczynione, w zaskarżonych artykułach, wzięto z tłumaczeń talmudu, których dokonali orjentaliści o europejskiej sławie. Zastępca gminy izraelickiej poddał w wątpliwość wszystkie tłumaczenia talmudu, które ukazały się na świecie i zaprzeczył ich zgodności z oryginałem.

Wobec powyższego oskarżony i jego obrońca wnieśli o dopuszczenie dodatkowego rzeczoznawcy, którby wspólnie z rabinem katowickim przetłumaczył dosłownie wchodzące w rachubę części Talmudu.

Sąd przychylił się do tego wniosku i sprawę odroczył z tem, że drugi rzeczoznawca zostanie wyznaczony urzędu.

Ciekawa ta rozprawa częściowo odbywała się przy drzwiach zamkniętych ze względu na moralność publiczną.

Ze względu na niezwykły i niepoprzsany w sądach temat, sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Matka z trupami bliźniąt w łóżku

Echa strasznej omyłki lekarza w Sosnowcu

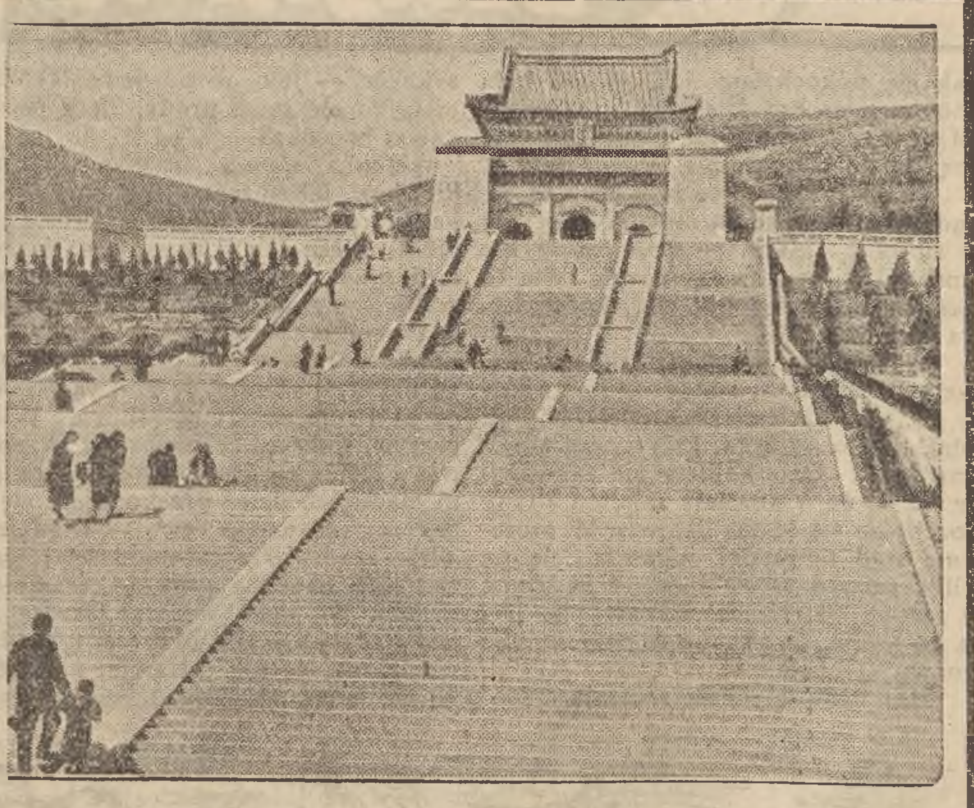
Przed kilku dniami donosiliśmy o strasznej omyłce jednego z sosnowieckich lekarzy Kasy Chorych, który lecząc dwoje małoletnich dzieci, przepisał lekarstwo, po użyciu którego dzieci zmarły, z oznakami otrucia.

Obecnie o wypadku dowiadujemy się bliższych szczegółów. Jeden z rzemieślników żydowskich zamieszkały w śródmieściu Sosnowca, przed 6 miesiącami został szczęśliwym ojcem bliźniąt. Maleństwa rozwijały się normalnie, jednak przed kilku dniami zaniemogły, wobec czego ojciec zwrócił się o pomoc do lekarki Kasy Chorych, specjalistki chorób dziecięcych, która maleństwa zbadała i przepisała stosowne lekarstwo.

Pielęgnowała chore bliźnięta matka, czuwając przy nich dzień i noc. W pierwszą noc po wizycie lekarki matka przebudziła się około północy i chcąc nakarmić dzieci, zbliżyła się do łóżka. Jakież było jednak **przerażenie nieszczęśliwej**, gdy ręka jej dotknęła zimnych jak lód **zwłok maleństwa**, które zmarło już przed kilku godzinami. Drugie dziecko też już nie żyło, jednak zmarło przed chwilą, ponieważ zwłoki były jeszcze ciepłe.

Zrozpaczeni w najwyższym stopniu rodzice, o nienaturalnym wypadku śmiertelnym bliźniąt, zawiadomili policję, która zarządziła śledztwo. Specjalna komisja sądowo-lekarska przeprowadziła sekcję zwłok dzieci, których wnętrzności przesłano do badania instytutowi medycyny sądowej w Warszawie zachodzi bowiem uzasadnione przypuszczenie, **że dzieci lekarstwem** zostały otrute. Wskazuje na to pozostałe lekarstwo, jak również recepta. Wyniki, badania których dotychczas jeszcze brak, oczekiwane są z największym zainteresowaniem.

Sensacyjna ta sprawa, która jest niespotykaną w historji miejscowego lecznictwa, budzi niesłychaną ciekawość zwłaszcza wśród sfer lekarskich.



Mauzoleum Sun-Yat-Sena, grobowiec pierwszego prezydenta Chin w Nankinie. Grobowiec jest zbudowany z granitu i uważany jest za największą świętość narodową młodej republiki chińskiej.

Straszny wypadek w Krakowie

Przechodnie przy ul. Konarskiego w Krakowie byli świadkami **strasznego wypadku**, jaki miał miejsce na budowie domu nr. 46. Otóż, pracujący tam blacharz, **22-letni Jan Cholewa, z własnej nieostrożności ześlizgnął się z dachu i spadł na bruk z 4 piętra.** Doznał on złamania kręgosłupa i obrażeń głowy.

Sprytni oszuści grasują w Szopienicach

Dnia 17 bm. czeladnicy piekarscy Walter Rendchen z Mikołowa i Ewald Filusch vel Witold Kałuża **wyłudzili od czeladnika piekarskiego Ryszarda Moronia w Łaziskach Dolnych 2000 zł. na kupno piekarni w Mysłowicach** z rąk niejakiego Kowalskiego.

Rendchen po otrzymaniu tej kwoty **dał Filuschowi 47 zł.,** resztę zaś **zatrzymał dla siebie i ulotnił się w niewiadomym kierunku.** W dniu 19 bm. policja przytrzymała Filuscha i odstawiła go do aresztu śledczego.

Echa wypadku w elektrowni w Cieszynie

W związku z tragicznym wypadkiem, jaki spotkał 21 ub. m. dyr. elektrowni w Cieszynie inż. Dombkego, donoszą obecnie po częściowem wyzdrowieniu dyr. D., że dyrektor, będąc w mieście zauważył duże wahania w napięciu. Połączył się wówczas telefonicznie z elektrownią, skąd się dowiedział, że na sieci okręgowej nastąpiło zwarcie między fazami i uziemieniem. Po przyjściu dyrektora do elektrowni, stan równowagi na terenie elektrowni i sieci miejskiej został wkrótce przywrócony. Po wydaniu jeszcze polecenia maszyniście zbadania przyczyny braku prądu na aparatach wtórnych, dyrektor chwilę później sam zeszedł do znajdującej się na dole rozdzielni i zauważył **że maszynista zbliża się lampą probierczą do przewodów wysokiego napięcia. Przerażony tem dyrektor ostrzegł i odciągnął maszynistę, zabierając mu lampę, by zbadać stan bezpieczników niskiego napięcia. Trzymając lampę w lewej ręce, potknął się o leżący kabel, skutkiem czego przewody lampy spowodowały zwarcie, które przeszło na wszystkie fazy. Powstały w ten sposób łuk elektryczny poparzył całą lewą rękę i wierzch prawej dłoni, którą dyr. Dombke podświadomie zasłonił sobie oczy.** Zaznaczyć przytem należy, że powstałe w elektrowni zaburzenie w ruchu stało w związku z uszkodzeniem, a szczególnie z uziemieniem stacji transformatorowej Wisła

Listy gończe za sekciarzem Salomonem

Ze Lwowa od prokuratora nadeszło do Katowic pismo, poszukujące za różne przestępstwa, oszustwa i nadużycia „duchownego" t. zw. kościoła narodowego osławionego Salomona. który ostatnio kolportował obrażliwe ulotki przeciw Ojcu św. Policja tutejsza otrzymała nakaz aresztowania Salomona.

W poszukiwaniu skarbów rozkopali szosę

Niezwykły wypadek w Olkuskiem

Z Olkusza donoszą o niezwykłym wypadku, jaki tam miał miejsce w nocy na 19 bm. Kiedy rano liczni wieśniacy jechali furmankami z Pilicy w stronę Wolbromia i Olkusza, we wsi Dłużec **napotkali na ogromny dół**, wykopany w środku szosy, jakby po wybuchu miny, który uniemożliwiał zupełnie przejazd. O niezwykłej przeszkodzie zawiadomiono policję, która zdumiona była meldunkiem, nie mogąc dociec, co spowodowało wyrwę.

Przeprowadzono śledztwo dało wyniki sensacyjne, okazało się bowiem, że niejaki **Jakób Witek ze Smolenia i Piotr Janik, zam. w Ligocie**, od pewnego czasu **opanowani są manją poszukiwania zakopanych skarbów**, odszukaniem których zajmują się już od kilku lat. Rozkopali oni już tereny pod wszystkiemi kapliczkami i krzyżami w okolicy, pod samotnemi drzewami, a **jednemu z wieśniaków nocą wykopali jamę pod progiem chałupy, szukając skarbów.**

Wymienieni nocą rozkopali szosę, gdzie według podania, mają być **ukryte pieniądze.** Zostali oni zatrzymani przez policję, tłumacząc się, że mieli zamiar zasypać dół, jednak **spłoszył ich nadjeżdżający samochód.**

Straszna katastrofa kolejowa w Sosnowcu

Cztery wagony z węglem rozbite

We wtorek, o g. 4.40 na stacji towarowej w Sosnowcu, obok przejazdu na ul. Kilińskiego, miało miejsce zderzenie pociągów, które na szczęście nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach. Pociąg towarowy zdążający od strony Szopienic, w pełnym biegu najechał na stojący pociąg węglowy, skutkiem czego cztery wagony z węglem zostały rozbite doszczętnie, a kilka uszkodzonych. Zderzenie nastąpiło skutkiem fałszywego nastawienia zwrotnicy. Przerwy w ruchu nie było, ponieważ ruch odbywał się po innych torach.

Wykopanym tunelem dostali się na plebanję w Opoczyńskiem

Zrabowali cenny zbiór monet złotych

Ze Skórkowie w Opoczyńskiem donoszą o niezwykłym wypadku rabunku, dokonanego na szkodę miejscowego księdza Stefana Wagnera. Ksiądz, znany był szeroko z **posiadania cennego zbioru nader rzadkich monet złotych**, który stale kompletował nakładem dużych sum. Cenny ten zbiór stał się pożądanym łupem szajki nieznanych włamywaczy, którzy wykopali ogromnych rozmiarów tunel, którym dostali się do wnętrza dobrze strzeżonej plebanji. Bandyci zrabowali cały zbiór złotych monet, wartości 10 000 zł., z którym zbiegli.

Włamanie spostrzeżono dopiero rano, jednak mimo zarządzenia pościgu, sprawców nie zdołano ująć.

Katastrofa samochodowa w Król. Hucie

Coraz częściej słyszy się o wypadkach najechania **przez kierowców samochodów.** I tak, w dniu 20 bm. notujemy znów podobny wypadek. Samochód Śl. 10152 na ul. Bytomskiej w Król. Hucie najechał na ręczny wózek ciągniony przez niejakiego Podstawę Antoniego i jego żonę, zamieszkałych przy ul. Mickiewicza 69. Uderzenie samochodu było tak silne, **że Podstawowa została rzucona na bruk i upadając, silnie się potłukła.**

Restauracja kolejowa w Sosnowcu

Od pewnego czasu dworzec kolejowy w Sosnowcu nie posiadał bufetu II klasy. Dotychczasowy dzierżawca zwinął interes, a nowy miał różne kłopoty, które mu uniemożliwiały otwarcie bufetu Nic tedy dziwnego, że podróżni irytowali się, nie mogąc nawet dostać szklanki herbaty. Dopiero obecnie bufet został otwarty, przyczem ceny są tak umiarkowane, jak prawie w żadnej restauracji dworca I klasy. Wiadomość tę podróżni przyjęli z ulgą, gdyż wiadomem jest że ceny w bufetach kolejowych są zazwyczaj bardzo wygórowane. Należy tedy przypuszczać, że nowy dzierżawca bufetu utrzyma się na tej placówce dłużej, niż jego poprzednik który za wszystko pobierał ceny tak wysokie (dosłownie), jak w sosnowieckich kabaretach.

Groźba strejku na kopalni „Helena" w Zagłębiu

Wśród robotników kop. **„Helena"** w Zagłębiu panuje wzburzenie z powodu decyzji inspektora pracy, który nie uznaje delegata robotników **J. Bugajczyka.** Wymieniony już przed kilku miesiącami wybrany został delegatem (czy zatwierdzony nie wiemy), i kilkakrotnie **reprezentował robotników, nie napotykając na sprzeciw władz,** to też zarządzenie inspektora wywołało niezadowolenie załogi.

Wczoraj delegacja robotników bawiła u inspektora pracy, interwenjując w tej sprawie. Delegacja oświadczyła, że **w razie nieuznania delegata, dziś na kopalni ogłoszony będzie strejk.**

Baron v. Reitzenstein skazany na 4 miesiące więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Cieszynie stanął właściciel dóbr z Pielgrzymowic (G. Śląsk) **baron Helmut von Reitzenstein,** oskarżony o to, że w Zebrzydowicach dopuścił się **znieważenia narodu polskiego.** Sąd skazał bar. R. **po zastosowaniu okoliczności łagodzących na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.**

Napad rabunkowy w Rydułtowach

W nocy na ub. poniedziałek kier. Banku Ludowego **z Rydułtów p. Br. Adamczyk** napadnięty został w drodze do domu przez 22-letniego **Emila Kufkę** i 2 nieznanych osobników, którzy usiłowali go **obezwładnić.** Adamczyk w obronie własnej wystrzelił **z rewolweru, raniąc Kufkę ciężko w żołądek.** K. w stanie groźnym odstawiono do szpitala.

Krwawe porachunki sąsiedzkie pod Krakowem

Cepami zamordował sąsiada

We wsi Kłokoczyn pod Krakowem rozegrało się 26. VI. br. **krwawe zajście** o błahem podłożu, które zakończyło się **śmiercią jednego z tamt. wieśniaków.** Mieszkają tam w oddaleniu o miedzę dwie rodziny **Skrzyńskich,** których pożycie od dłuższego czasu nie było zgodne.

Krytycznego dnia siostra **Konstantego Skrzyńskiego, Helena, pasła krowy na łące, należącej do matki sąsiada,** Stefana Skrzyńskiego. To spowodowało kłótnię między sąsiadami, a **wreszcie bójkę,** w czasie której Stefan S. **uderzył cepami Konstantego S. po głowie, kładąc go trupem na miejscu.**

Po dokonaniu tego czynu, **zabójca zbiegł i ukrywał się;** w końcu jednak zgłosił się do kancelarji adwokata dra Zakulskiego w Krakowie z którym udał się do sędziego śledczego gdzie przyznał się do popełnionego czynu.

21 bm. Sąd Okr. Karny w Krakowie skazał Skrzyńskiego Stefana na **2 i pół roku więzienia** z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.



301)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakiś czas później władze postanowiły wytropić kryjówkę Klimczoka i w tym celu wysłano oddział wojska pod dowództwem pułkownika. Po upływie kilku tygodni jednak wybuchła wojna austrjacko-pruska, wobec czego wojsko zaniechało oblężenia kryjówki Klimczoka. Wśród zbójców zapanowała radość.

•

Na tę wiadomość Klimczok wybuchnął serdecznym śmiechem.

— Czy świat się przewraca do góry nogami? — zawołał. — My jesteśmy wolni jak ptacy, a pułkownik, który nas oblegał, siedzi za kratami. Tak jest, fortuna kołem się toczy. Łatwo więc zdarzyć się może, że kto się dziś wywyższa, jutro będzie poniżon. Dzięki, serdeczne dzięki ci, panie, za twoje nowiny. Teraz wracać musimy do naszej kryjówki, gdzie czekają na nas koledzy z utęsknieniem. Chcielibyśmy jaknajprędzej podzielić się z naszymi towarzyszami radosną nowiną.

Potem pożegnali się zbójcy z podróżnym i co im sił starczyło, pędzili przez las. A gdy zbliżyli się do jaskini, zobaczyli na pagórku stojących przyjaciół i towarzyszy. Za chwilę Klimczok z doktorem i Markusem przekroczyli potok i wspinali się po skale.

— Jesteśmy wolni! — krzyczeli zdaleka. — Żołnierze poszli sobie! Pułkownik jest uwięziony! Wybuchła wielka wojna!

— Wolni! wolni, wolni! Wszyscy zbójcy z radości padli sobie w objęcia, a po lesie wciąż rozbrzmiewało najpiękniejsze słowo, jakie zna język ludzki:

Wolni!... Wolni!... Wolni!...

CLIV.
NIEWINNIE PRZEŚLADOWANA

Promienie popołudniowego słońca przedzierały się tu i owdzie przez gęstwę liści, oplatających altanę i otaczały aureolą blasku jasną główkę Małgosi-gęsiarki, która siedziała naprzeciwko hrabiny Agnieszki.

Małgosia właśnie przestała czytać hrabinie, a książka upadła jej na kolana. Dziewczyna wpatrzyła się w piękną twarz swej opiekunki i przysłuchiwała się jej słowom z uwagą. Hrabina Agnieszka opowiadała o swej przeszłości i o szczęściu, jakiego doznała przy boku swego męża.

— Niestety szczęście to nie trwało długo — mówiła hrabina z smutnym uśmiechem. — Może było ono dlatego tak krótkotrwałem, że było za wielkie. Los mi go pozazdrościł. Byłam zaledwie cztery lata zamężną, gdy nieboszczyk umarł wskutek nieszczęśliwego wypadku podczas polowania. Opuścił mnie, choć był w sile wieku i przy najlepszem zdrowiu. Dziwi mnie dziś jeszcze, że wtedy nie oszalałam z rozpaczy.

Przy tych słowach oczy jej zaszkliły się łzami.

— Smutne wspomnienie sprawia pani hrabinie przykrość, — mówiła Małgosia z współczuciem i łagodnym głosem. — Pocóż odnawiać dawne rany? Może pomówimy o czem innem?

Hrabina Agnieszka potrząsała głową.

— Nie, kochane dziecko. Ja muszę się wynurzyć. Komuż miałabym otworzyć serce, jeżeli nie tobie. Wiedz, że tak cię pokochałam, jak gdybyś była mojem własnem dzieckiem. A wobec Marji o tem mówić nie mogę. Ona nie ma serca i nie rozumie mojego żalu.

— Zdaje mi się, że pani hrabina źle sądzi o hrabiance — mówiła Małgosia w obronie Marji. — Ona może nie umie okazywać swych uczuć. Ale te uczucia nie mogą być złe, skoro matka jest dobrą.

W pobliżu rozległ się jakiś szelest. Lecz hrabina, ani Małgosia nie zważały na to. Szelest mógł pochodzić od ptaka, albo od kota, który czaił się w zaroślach. Obie kobiety nie zauważyły także, że w pewnem miejscu altany rozchyliła się ściana listowia. W szczelinie stąd powstałej ukazała się na kilka sekund twarz śmiertelnie blada, z oczami patrzącemi nienawiścią. Była to twarz Marji. Lecz natychmiast znowu zniknęła.

Hrabina wzdychała smutnie.



— Jesteśmy wolni! — wołali zdaleka.

— To właśnie jest powodem, że tak bardzo boleję, — odpowiedziała. — Wiem, że Marja nie jest temu winna, że nietylko niema urody, lecz nawet jest brzydką. Lecz dla tego powodu nie odmówiłabym jej serca. Gdy jednakże zastanawiam się nad jej charakterem, nie mogę wyjść z podziwienia, że mam taką córkę. Ach, gdybyś ty znała mego nieboszczyka męża! Rzadko który mężczyzna jest tak szlachetnym. Każdy czyn jego nosił na sobie piętno zacnego, szlachetnego i zarazem dobrego serca. A jaki był urodziwy! Był wysokiego, słusznego wzrostu. Jasna broda sięgała mu aż do piersi. Na czole miał wypisaną dumę i godność. W oczach błyszczał mu zapał i rozum, a charakter miał czysty i szczery, jak kryształ.

Jednem słowem była to postać rycerska, jaką opiewali dawni poeci. Lecz pocóż wysilam się na opis jego postaci? Chodź zemną, kochana Małgosiu. W medaljonie, droższym mi ponad wszystkie klejnoty, przechowuję jego obraz. Nikt obcy jeszcze go nie widział, lecz tobie go pokażę.

Hrabina wstała, a Małgosi nadarzyła się znowu sposobność podziwiania jej smukłej kibici. Dziewczyna poszła za swoją opiekunką. Gdy obie wyszły z altany, wynurzyła się Marja z krzaków, w których dotąd się ukrywała. Oczy świeciły jej się, jak u żmii. Z wściekłością zaciskała pięści.

— Dziękuję ci, pani mamo, za czułe słowa, jakich o mnie użyłaś! — syknęła. — Jak to powiedziałaś? Że nietylko nie mam urody, lecz jestem nawet brzydką!

Hahaha, prawda, nie mam tak gładkiej buzi, jak ty mamo, i ta komedjantka, która ci tak bardzo przyrosła do serca. Lecz dzięki Bogu, są jeszcze mężczyźni, którzy umieją ocenić szczególniejsze moje wdzięki! Tak, wielmożna pani hrabino, a mężczyźni są nawet prawdziwymi hrabiami! Dlatego nie myśl czasem, że gniewać się będę za twoje obelżywe słowa. Wiem przecie, dobrze, że po części przemawia z ciebie zazdrość. Wielmożna pani mamo, co dzień przekonujesz się w lustrze, że uroda twoja więdnieje. Więc zazdrościsz mi młodości i tego, że z dnia na dzień staję się coraz piękniejszą, jak mnie wczoraj jeszcze zapewniał hrabia Jan. Mogę ci tylko być wdzięczną, że tak otwarcie wyznałaś, jak mi jesteś życzliwą.

— Ach, gdybym tylko mogła zabrać potrzebną mi sumę pieniędzy, zaraz opuściłabym z moim kochanym Janem ten dom, w którym niczego więcej nie doznaję, jak przykrości.

Tak, tego sobie życzę, pani hrabino. Niech będzie skandal jaknajwiększy, struj się porządnie! Przedtem jednak chciałabym tej obrzydliwej komedjantce wypłatać figla, o którym popamięta przez całe życie!

To mówiąc, groźnie potrząsała kościstą dłonią w kierunku pałacu. Potem poszła do stajni, chcąc się z swych uczuć wynurzyć przed Janem. Znalazła posłuch nadspodziewanie chętny. Bo wieczne wyznanie miłości, jakich brzydka hrabianka wymagała wciąż od stangreta, już mu się zaczęło przykrzyć. Dziś jednak nadstawiał ucha.

— Dokąd to poszła pani hrabina z komedjantką? Pokazuje jej kosztowności? — pytał się. — Wiesz, to może zda nam się na co!

To mówiąc, uśmiechał się podstępnie.

— Jak to rozumiesz?

Jan wstrząsnął ramionami.

— Hm, jeszcze sam dobrze nie wiem, tylko mi się coś plącze po głowie. Główna rzecz w tem, żeby nam się nadarzyła jaka pomyślna okazja i żebyśmy jej cierpliwie doczekali.

Tym razem hrabianka niczego więcej dowiedzieć się nie mogła. Tymczasem hrabina Agnieszka zaszła z Małgosią do pokoju hrabiny.

W pokoju tym stała duża, dębowa szafa z kunsztownem, żelaznem okuciem. Hrabina otworzyła ją kluczem dziwnego kształtu i wyjęła z niej żelazną kasetkę, która była również dobrze zamkniętą. Drugim kluczykiem, który hrabina miała przyczepiony do kółka, otworzyła także kasetkę.

Małgosię olśnił blask pochodzący z kasetki. Takich wspaniałości nigdy jeszcze nie widziała. W kasetce było kilka przedmiotów, w których znajdowało się około tuzina pierścionków, jeden piękniejszy od drugiego. Były też tam złote, prześlicznej roboty bransoletki, wysadzane drogiemi kamieniami, naszyjniki z pereł i djamentów, agrafy, spinki i medaljony, wysadzane wielkiemi brylantami, które lśniły i błyszczały, jak krople świeżej rosy.

Małgosia nie znała się na takich kosztownościach, zdawało jej się tylko, że zawartość kasetki warta była setki tysięcy.

Hrabina zauważyła zdumienie Małgosi. Więc chcąc jej sprawić przyjemność, wyjmowała z kasetki jedną sztukę po drugiej i pokazywała Małgosi, trzymając kamienie pod słońce.

— Są tu klejnoty po kilka set lat stare, które należą do skarbca rodzinnego, inne zaś są nowe, modne, które mi kupił nieboszczyk mój mąż. Nie lubuję się jednak w tych świecidełkach i kamyczkach, bo ich blask jest zimny, bezduszny. Tylko ta jedna sztuka jest mi drogą, droższą od wszystkich innych razem. Oto patrz!

To mówiąc, wyjęła hrabina z kasetki dosyć wielki, płaski, owalny medaljonik. Był on prostej roboty i w porównaniu do innych przedmiotów nie miał szczególniejszej wartości. Hrabina otworzyła go. Medaljon zawierał obraz mężczyzny.

Małgosia wpatrywała się w obraz długo i z przejęciem. Dziwne wzruszenie ogarnęło ją na widok tej pięknej twarzy, jakieś rzewne uczucie, które — sama nie wiedziała, dlaczego — łzy cisnęły jej się do oczu. Gdy spojrzała na hrabinę, przekonała się, że i w jej oczach zabłysły łzy.

Hrabina Agnieszka wzruszona do głębi, objęła Małgosię w objęcia.

— Płaczesz, moje dziecko? Teraz zrozumiałaś zapewne, dlaczego o śmierci mojego męża nie mogę zapomnieć — szepnęła smutnie. — Ach, a za te łzy, które wylałaś z powodu mojego bólu, odtąd podwójnie będę cię kochała!

W niemym uścisku obie kobiety trzymały się przez chwilę w ramionach. Potem Małgosia jeszcze raz przyglądała się pięknemu obliczu mężczyzny, od którego nie mogła oderwać wzroku, a potem podała obraz hrabinie, która go delikatnie uniosła do ust.

Hrabina Agnieszka schowała medaljon do kasetki.

— Mój ukochany mąż podarował mi ten medaljonik z swoim wizerunkiem kilka dni przed śmiercią, — tłómaczyła Małgosi. — Skromność nie pozwalała mu na przechowywanie swej fotografji w kosztowniejszej oprawie. Życzyłam sobie aby Marja nosiła ten medaljonik jako najdroższą spuściznę po ukochanym nieboszczyku. Gdy jednak w dzień imienin zawiesiłam go jej na szyję, przekonałam się po raz pierwszy o jej brzydkim charakterze. Wtedy pogniewałyśmy się z sobą. Ona powiedziała otwarcie, że ani myśli nosić takiego nikłego i skromnego medaljonu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zbrodnicza działalność oszustów niemieckich w Kolonjach

Wybuch rozruchów na wyspach Sarnsa

Prowadzona od dłuższego czasu wśród tubylczej ludności dawnych kolonji niemieckich propaganda przeciwko obecnym władzom mandatowym doprowadziła na wyspach Samoa do wybuchu rozruchów skierowanych przeciwko władzom angielskim. Pod egidą wysłanników niemieckich, utworzyli samoańczycy ligę, której celem było wyzwolenie wysp z pod władzy Anglii i powrót do poprzedniego stanu rzeczy. Władze angielskie aresztowały 8 naczelników plemion, jako głównych przywódców ruchu oraz kilku Europejczyków, wśród nich kilku agentów niemieckich.

Oszukańcza „Spółdzielnia posagowa“

w Król. Hucie

Niejaka Róża F. z Król. Huty nosiła się z zamiarem wyjścia zamąż. Dowiedział się o tem jakiś agent „Spółdzielni Samopomocniczej“ z Bielska, który namówił ją, by wstąpiła jako członkini do Spółdzielni, która zapewni jej po regularnem wpłacaniu składek, wypłatę 1.000 złotych na posag. P. F. zgodziła się na to b. chętnie i wpłacała regularnie miesięczne składki. Jakie jednak było jej rozczarowanie, gdy po zawarciu ślubu dowiedziała się, że spółdzielnia ta od dawna już nie istnieje. P. F. poskarżyła się o tem policji. Czy to jednak co pomoże?

Okradli automat telefoniczny

w Sosnowcu

Od pewnego czasu w Sosnowcu i Będzinie grasuje szajka złodziei, która okrada automaty telefoniczne. Policja urządziła zasadzkę i ujęła trzech sprawców kradzieży, pochodzących z Będzina. Mimo tego jednak przed trzema dniami znowu okradziono automat w sosnowieckim urzędzie pocztowym.

Obniżenie oprocentowania wkładów oszczędnościowych

Z Warszawy donoszą:

W najbliższym czasie spodziewane jest ogłoszenie o obniżeniu stopy procentowej, płaconej przez PKO. od wkładów oszczędnościowych do wysokości 4 proc. rocznie. Równocześnie zaś minister skarbu wyda rozporządzenie, obniżające także o jeden procent oprocentowanie oszczędności w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych.

Równocześnie projektowane jest także obniżenie odsetek, płaconych od wkładów przez banki prywatne. Zarządzenia te mają wejść w życie od 1 stycznia. Natomiast jeśli chodzi o dyskonto w bankach prywatnych, to będzie ono — jak twierdzą w kołach gospodarczych — obniżone narazie tylko o pół procent, t. j. do 9 prc. rocznie.

Krakowski artysta cyrkowy zboczeńcem

Tragedja ofiary wojny światowej

Na terenie województwa Krakowskiego, po różnych wsiach i miasteczkach jeździł artysta cyrkowy, Franciszek Berdecki, który posiadając kilka wytresowanych piesków, dawał tu i ówdzie przedstawienia, które cieszyły się szczególnie młodzież. Nikt jednak nie przypuszczał, że ten 40-letni artysta jest zboczeńcem i podczas przedstawień pilnie śledził widzów, upatrując wśród nich ofiarę dla swych nierządnych celów. Przy obecnych ciężkich stosunkach materjalnych, nietrudno było Berdeckiemu za parę groszy, czy też za samo wejście na widowisko, namówić młodych chłopców, aby byli mu powolni. Często się zdarzało, iż podpiwszy sobie, ten wykolejeniec życiowy dopuszczał się gwałtu na nieletnich chłopcach. O czynach tych doszło do wiadomości władz, wskutek czego Berdeckiego aresztowano w Limanowej.

13 bm. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu skazał zboczeńca na 6 miesięcy więzienia, jednak Berdecki przez dłuższy czas ukrywał się i nie zgłaszał się do odbycia kary. W międzyczasie prokuratorja w Nowym Sączu zgłosiła apelację o większy wymiar kary. Po długich poszukiwaniach ujęto wreszcie Berdeckiego w Krakowie, gdy w stanie nietrzeźwym awanturował się. Postawiony przed Sąd Apelacyjny w Krakowie 21 bm., Berdecki uwolniony został od winy i kary, ponieważ, jak zdołano ustalić, brał on udział w wojnie światowej i ranny w głowę ułamkiem granatu, doznał wstrząsu mózgu, co wpływa często na jego wyczyny zboczeńca.

Tragiczna śmierć robotnika w hucie „Królewskiej“

Został zmiażdżony ciężką skrzynią żelazną

Na kopalni „Eminencja“ w Dębie wydarzył się 20 bm. nieszczęśliwy wypadek. Na jednym z filarów w podziemiach kopalni oberwał się węgiel, raniąc ciężko rębacza Wilhelma Młynarskiego. Młynarski doznał wstrząsu mózgu i okaleczenia ogólnego. W stanie groźnym, przewieziono go do szpitala.

Tegóż dnia oddział wysokich pieców Huty „Królewskiej“ był terenem tragicznego wypadku, który pociągnął za sobą ciężkie zranienie robotnika Wilhelma Pasternaka. Podczas naprawy żórawia, Pasternaka przygniotła ciężka skrzynia żelazna, skutkiem czego doznał on złamania kręgosłupa.

Odpowiedzialny redaktor „Kattowitzer Zeitung“

poraz czwarty skazany za zniewagę Prezydenta Rzplitej

W ub. wtorek odbył się jeden z dalszych procesów przeciwko przebywającemu w więzieniu śledczem w Katowicach odpowiedzialn. redaktorowi „Kattowitzer Zeitung“, Heinzowi Weberowi.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w sprawozdaniu z procesu szpiegowskiego, usiłował wywołać niepokój publiczny, w sprawozdaniu z procesu o zniewagę Prezydenta R. P. wyraził się ujemnie o Głowie Państwa, a nadto zamieścił artykuł o procesach chłopskich w Małopolsce, w którym dopuścił się zniewagi rządu i władz.

Oskarżony tłomaczył się tem, że inkryminowane artykuły ukazały się w tym czasie, kiedy bawił on na wakacjach letnich i usiłował wykazać, że w artykułach nie ma żadnych cech przestępstwa.

Sąd skazał osk. Webera na 6 miesięcy więzienia za zniewagę Prezydenta R. P. i na 3 miesiące aresztu za zniewagę władz i rządu, tworząc z tych kar łączną karę 6 miesięcy więzienia.

W ten sposób oskarżony odpowiedzialny redaktor „Kattowitzer Zeitung“, ma już do obycia 44 miesiące więzienia. i do zapłacenia kilka tysięcy zł. grzywny.

Obniżka poborów aplikantów sądowych

Z Warszawy donoszą:

Przy przeszeregowaniu urzędników w myśl nowej ustawy uposażeniowej mają być, jak twierdzą w kołach sądowych, aplikanci sądowi załączeni do 10 grupy tak, że otrzymają pensje 160 złotych, co będzie bardzo wielką obniżką, gdyż dotychczasowe ich pobory w Warszawie wynoszą 250 złotych. Podobno za pomocą tej redukcji pensji, ministerstwo Sprawiedliwości dąży do zwiększenia ilości etatów aplikantów.

Katastrofa lotnicza

w Jerozolimie

Z Londynu donoszą:

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w katastrofie samolotowej, która zdarzyła się w Jerozolimie, załoga, składająca się z 18 ludzi, uratowała się. 15 z pośród nich odniosło lekkie obrażenie zewnętrzne.

Stan bezrobocia

w Polsce

Z Warszawy donoszą:

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy na sobotę 18-go bm. ilość zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w całem państwie 229.672 a na Śląsku 79.062, co oznacza wzrost w całem państwie o 7.627 osób, a na Śląsku o 610.

Trzęsienie ziemi

w okolicach Morza Czarnego

Z Londynu donoszą:

W nocy z poniedziałku na wtorek angielskie stacje sejsmograficzne zanotowały silne trzęsienie ziemi, którego centrum miało się znajdować w okolicach Morza Czarnego albo Kaspijskiego.

Rozbudowa

niemieckiej broni lotniczej

„Daily Express“ przynosi wiadomość, że na wszystkich niemieckich aeroplanach komunikacyjnych dodany został trzeci pilot. W ten sposób obsługa pilotów niemieckich linij lotniczych została powiększona o 50 procent. Nie ulega wątpliwości, że ma się tu do czynienia z pewną rozbudową niemieckiej broni lotniczej.

TU WYCIĄĆ!

Humor

SZTUKA I ŻYCIE.

Na wystawie obrazów jakiś mecenas sztuki zamierza zakupić pejzaż.

— Ile pan chce za to płótno — pyta malarza.

— Dziesięć tysięcy franków!

— No wie pan! — oburza się klient — pan żąda tyle, jakby pan już nie żył od dwu stu lat!

PRAWDZIWA POKUTA.

Pewien młody człowiek przed ślubem poszedł do spowiedzi. Wracając, przypomniał sobie, że mu ksiądz nie naznaczył pokuty. wrócił więc do niego. — A cóż panu po pokucie, kiedy się żenisz? — odrzekł mu ksiądz na jego skrupuły.

PRZED OBJEKTYWEM.

Do atelieru fotograficznego wchodzi jegomość i prosi o zrobienie dwuch zdjęć.

Fotograf sadza go przed aparatem, ustawia i powiada:

— Proszę o przyjemny wyraz twarzy!

— Nie mogę...

— Dlaczego?

— Bo to zdjęcie. muszę załączyć do świadectwa ubóstwa!

— 136 —

tę odpowiedź w nienawistnym, ponurym wzroku, jakim baronówna spoglądała na hrfabiego.

Omyliła się jednak.

Zaledwie Janusz skończył, oblicze Sydonji przybrało znowu łagodny wyraz.

— Januszu — rzekła z czułością w głosie i spojrzeniu — czyż nie kochaliśmy się niegdyś? Czyż tak mało znasz kobiety, byś mógł przypuszczać, że twoje nieszczęścia mogły mnie odstręczyć od ciebie? Nie. ja błogosławię Boga, że zesłał na ciebie te próby, byś mógł odnaleźć drogę do mnie! Do tej godziny tęskniłam w mych najgorętśzych modlitwach. Wynagradza mnie ona za wszystko, co w ostatnich latach wycierpiałam przez ciebie. Tak, chcę przy tobie zostać, Januszu, chcę, jeżeli taką jest wola Nieba, być twą przewodniczką na ciemnej drodze życia, chcę być dla twych dzieci dobrą matką.

Na bladem obliczu niewidomego ukazał się cień uśmiechu. Słyszał on tylko słowa Sydonji, a nie widział zimnego, tryumfującego spojrzenia.

— Sydonjo! — Czy dobrze słyszałem? — Chcesz pomimo wszystko zostać moją żoną? — zawołał. — Przysięgam ci tedy, słodka, droga narzeczono, że poświęcenie to wynagrodzę ci całem mem życiem.

Sydonja zbliżyła się do niego i objęła ramieniem, a Janusz pochylił ku sobie jej głowę. Usta ich połączyły się w długim pocałunku.

Wtem... ozwał się słodki, dziecięcy głosik:

— Tatusiu!

Staś siedział na łóżeczku. Jasnemi, zdumionemi oczyma spoglądał na dziwną grupę.

— 133 —

I Janusz przyjął z niewymowną radością słowa Sydonji.

Bóg nie dozwolił, by on miał znowu cierpieć po stracie ukochanego syna. Radość ożywiła go.

Wnet jednak Olga dopiero co przejęta radością doznała ściśnienia serca.

Gdy Janusz nacieszywszy się nadzieją wyzdrowienia dziecka zwrócił się do stojącego skromnie w głębi pokoju Andrzeja z poleceniem, by się oddalił, ona wiedziała co to znaczy.

Zaledwie starzec wyszedł i Janusz pozostał sam na sam z Sydonją, zwrócił się natychmiast do niej . Uwagi Olgi nie uszło, że baronówna spoglądała na hrabiego wyczekująco.

— Droga baronówno — ozwał się niewidomy — teraz, gdy bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło i możemy być pewni, że dziecko pozostanie przy życiu, muszę pani z całego serca podziękować za wszystko, co pani w tych ciężkich dniach uczyniła dla mnie i mych dzieci! Musiałem podziwiać bezinteresowność i dobroć serca.

Sydonja uśmiechnęła się skromnie.

— Panie hrabio, pan mnie zawstydza — broniła się pozornie. — Pełniłam tylko mój obowiązek. Czyż mogło być dla mnie większe szczęście, jak zastępowanie niewinnemu biednemu dziecku matki?

Janusz poszukał jej ręki, którą bardzo chętnie podała i wycisnął na niej pocałunek. Olga patrząc na to, cierpiała piekielne męki.

— Nawet wtenczas, Sydonjo — pierwszy raz nazwał ją po imieniu — gdy dla matki tego dziecka możesz odczuwać tylko pogardę?

Fałszywe pogłoski o likwidacji huty „Laury“

Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa wyjaśnia, że notatka, jaka się pojawiła przed kilku dniami w „Il. Kurj. Codz.“ o zamierzonej likwidacji huty Laury w Siemianowicach, jest nieprawdziwa, gdyż zamiarów likwidacji ani nawet ograniczenia będących w tej hucie ruchu oddziałów nie przewiduje się.

Ulgi kolejowe dla urzędników nie będą cofnięte

Z Warszawy donoszą:

W związku z wiadomościami o zmniejszeniu ulg kolejowych dla urzędników państwowych, ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że nie ma takich zamiarów. Koszt przejazdów dla urzędników pozostanie niezmieniony, natomiast możliwe jest przyznanie pewnych ulg dla członków rodzin urzędniczych.

Pogłoski o amnestji

W kuluarach sądowych rozeszła się pogłoska, jakoby ze źródła absolutnie miarodajnego było już wiadomem, że już w grudniu br. ukazać się ma amnestja dla więźniów politycznych. Według tych pogłosek amnestja wyłączy jednak tych przestępców politycznych, którzy ukrywali się od wymiaru sprawiedliwości przez ucieczkę zagranicę. Zakres mającej nastąpić amnestji nie jest znany.

205 dni nauki w roku szkolnym

Na podstawie rozporządzenia ministra, został ustalony czas trwania roku szkolnego i rozkład zajęć w gimnazjach nowego typu. Rok szkolny składać się ma z conajmniej 205 dni zajęć po odliczeniu niedziel, świąt i przerw w okresie feryj letnich i zimowych. Rok szkolny dzieli się na 4 okresy po dwa okresy w każdem półroczu, przyczem za koniec pierwszego półrocza będą przyjęte ferje Bożego Narodzenia.

Rozkład zajęć obejmuje 32 godziny lekcyjne tygodniowo. Zasadnicza zmiana jest wprowadzenie dwóch godzin popołudniowych w tygodniu przeznaczonych na gry i zabawy szkolne.

Spadek liczby nieślubnych dzieci w Niemczech

Kilka miast niemieckich przeprowadziło badania statystyczne, które wykazały, że liczba urodzeń dzieci nieślubnych w ciągu ostatnich 20 lat stale spada. W Hamburgu na 1000 niezamężnych dziewcząt, wdów i rozwódek w wieku 15 — 45 lat było w 1910 roku 25,8 nieślubnych urodzeń. W roku zaś 1925 liczba tych urodzin wynosiła tylko 12,3. Warto przytem zaznaczyć, że spadek urodzeń nieślubnych jest znacznie większy od spadku ogólnych urodzeń. Największy procent nieślubnych matek stanowią obecnie, jak i dawniej służące, bo aż 40 procent.

Hr. Festetics wodzem węgierskich hitlerowców

Ciekawa ewolucja poglądów nowego przywódcy

Z Budapesztu donoszą:

Poseł hr. Aleksander Festetics, jeden z największych właścicieli ziemskich na Węgrzech, odbył dłuższe rokowania z dotychczasowym przywódcą hitlerowców węgierskich posłem Neską, poczem oświadczył gotowość objęcia kierownictwa ruchu narodowo-socjalistycznego. Następnie hr. Festetics wystosował pismo o premjera Goemboesza z zapytaniem, czy jako przywódca hitlerowców węgierskich może pozostać w rządowem stronnictwie jedności narodowej, czy też musi ze stronnictwa wystąpić. Dotychczas premjer Goemboesz nie dał jeszcze odpowiedzi. Trudności pozostania hr. Festeticsa polegają na tem, że premjer w czasie swojej kampanji zwróconej przeciwko chrześcijańsko społecznym w stolicy węgierskiej ogłosił program, według którego partja jednośc, która szykuje się do objęcia spadku w gminie budapeszteńskiej po katolikach, stoi bezwzględnie na stanowisku równości wyznań i rasy. Pozostawiając więc kierownika ruchu hitlerowskiego w rządowej partji Goemboesz dostarczyłby dowodów, że zwalcza katolików hasłami równości, tylko dla zdobycia gminy w stolicy jednak nie myśli wyciągać konsekwencji tam, gdzie przeciwstawianiem się teorjom rasowym, mógłby narazić na szwank jego stosunek do niemieckich hitlerowców. Jak słychać zamyśla hr. Festetics zakupić jeden z większych dzienników stołecznych i nadać mu kierunek hitlerowski. Co się tyczy osobistości nowego kierownika hitleryzmu węgierskiego, to przeszedł on ciekawą ewolucję. Po wojnie światowej Festetics wyznawał integralny pacyfizm, popierał republikanina hr. Michała Karolyi'ego, w którego gabinecie piastował także tekę ministra wojny, poczem przeszedł do obozu hr. Bethlena a obecnie stał się wyznawcą i zwolennikiem Hitlera.

Krwawy spór o czynsz mieszkaniowy w Krakowie

Kolejarz łopatą zamordował kuzyna

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie toczyła się 21 bm. rozprawa przeciwko Andrzejowi Wójcikowi, kolejarzowi, oskarżonemu o to, że dnia 16 grudnia 1932 r. uderzeniami łopatką zabił swego kuzyna, Jana Bochenka.

Tło tego zajścia było następujące: Wójcikowie mieszkali w domu Bochenków i na tle komornego często wynikały między nimi kłótnie. Wreszcie Bochenkowie zatkali komin, prowadzący do pieca w mieszkaniu Wójcików, czem rozgniewany Andrzej Wójcik napadł w sieni na Bochenka i zabił go.

Sąd Okręgowy karny w Krakowie skazał zabójcę na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary. Od wyroku tego prokurator apelował. Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie przesłuchał szereg świadków i w końcu wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Ogłoszenie niezawisłości chińskiej prowincji Fukien

Według wiadomości, nadeszłych z Hong-Kong, naczelny dowódca 19 armii, generał Tsaikingkei, zwany „bohaterem z pod Szanghaju“ ogłosił w poniedziałek niezawisłość prowincji Fukien.

Echa krwawej nocy w Pszczyńskiem

Przyczyną zbrodni były zatargi o spadek po ojcu

W związku z zabójstwem dokonanem na osobie śp. Kontnej w Borowej Wsi, donoszą nam jeszcze o bliższych przyczynach krwawej zbrodni co następuje:

Rodzina Kontnych uchodziła jeszcze przed paru laty jako jedna z najbogatszych rodzin, była ona mianowicie w posiadaniu gospodarstwa rolnego, liczącego około 140 morgów roli. Matka zabójcy, która wyszła po raz drugi zamąż, miała często sprzeczki z zmarłym mężem, który czynił jej bardzo często wyrzuty, że nie pilnuje gospodarstwa i doprowadza go do ruiny. On sam pod wpływem stosunków domowych oddał się pijaństwu, skutkiem czego gospodarstwo zostało poważnie zadłużone, tak, iż ojca oddano pod kuratelę, a wkońcu odesłano go do zakładu dla umysłowo chorych. Stary Kontny zmarł wreszcie, nie sporządziwszy testamentu.

Morderca Robert K., jako najstarszy z rodzeństwa, rościł sobie z tego tytułu największe prawo do spadku po śp. ojcu. W ostatnim czasie nawet zaskarżył ks. Pszczyńskiego o uiszczenie pozostałej jeszcze do zapłacenia należności za sprzedany przez ojca grunt. W związku z tem dochodziło pomiędzy rodzeństwem do częstych sprzeczek, które w końcu stały się powodem strasznej tragedji.

Mordercę, w dniu 21. bm. odstawiono do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach.

Afera pożarnicza w Londynie

Sensacją Londynu jest nagłe aresztowanie szefa londyńskiej straży ogniowej Millesa. Aresztowanie to jest epilogiem sensacyjnego procesu, w którym szereg poważnych obywateli Londynu skazano za rozmyślne wzniecanie pożarów celem uzyskania premij asekuracyjnych. Jeden z podsądnych, nazwiskiem Harris, skazany na 12 lat więzienia złożył zeznania, poważnie obciążające Millesa. Przeprowdzone śledztwo potwierdziło prawdziwość tych oskarżeń i wykazało, że Milles brał udział w oszustwach, czerpiąc z tego korzyści materjalne.

Zajścia antysemickie w Budapeszcie

Usuwanie żydów z sal wykładowych

Z Budpesztu donoszą:

W ogrodzie uniwersytetu Budapesztyńskiego doszło ponownie do zajść antysemickich, w czasie których pobito kilku żydów. Dopiero szarża policji rozproszyła demonstrantów. Z sal wykładowych również usuwano żydów. Podobne demonstracje wydarzyły się na uniwersytecie w Szegedzinie. Delegaci organizacyj studenckich wręczyli rektorom wszystkich uczelni memorjał, żądający surowego przestrzegania Numerus Clausus, ograniczenia nostryfikacji dyplomów, cofnięcia zezwoleń na pracę obcokrajowców i ostrą kontrolę imigracji.

W Berettyoujfalu hitlerowcy węgierscy urządzili manifestację antyżydowską, rozbijając szyby w sklepach żydowskich i w domach żydowskich adwokatów i lekarzy.

Bojkot towarów japońskich

Z Szanghaju donoszą:

W ostatnich dniach zanotowano w Szanghaju liczne wypadki bojkotu towarów japońskich. Akcja ta przybrała poważne rozmiary, a Izby handlowe w Szanghaju i Hankau otrzymały szereg listów z pogróżkami, podpisanych przez nieznanych osobników, należących do tajnego stowarzyszenia „Smok“. Policja obsadziła w obu tych miastach Izby handlowe, by nie dopuścić do ewentualnych zamachów.

TU WYCIĄĆ!

— 134 —

Nie mógł widzieć pagardliwego wzroku, jakim Sydonja go zmierzyła, słyszał tylko pieściwy ton jej głosu.

— Dlaczego właśnie, Januszu. Bo czy te dzieci nie są także dziećmi pana? A chociaż nie jestem ich matką — czy pan nie może tego zrozumieć, że się wszelkiemi siłami staram innym sposobem zdobyć sobie prawo do tych dzieci? Nie urodziłam Stasia, ale może mojemi staraniami i modlitwą wyrwałam go z szponów śmierci. Od tego czasu będę tedy miała trochę prawa uważać jego życie za swe dzieło. Tak, Januszu i dlatego prawie dziękuję Bogu, że zesłał na nas tę próbę i znajduję szczęście w świadomości, że wypełniłam wobec twego dziecka macierzyński obowiązek.

Była wzruszona własnemi słowami i podniosła chusteczkę do oczu.

Janusz jednak z trudem ukrywał wzruszenie.

— Sydonjo — rzekł wreszcie, gdy się uspokoił — słowa twoje sprawiają mi boleść. Przypominają mi dawną winę. Nie dzisiaj jestem niewidomy; byłem nim wówczas, gdy przyszedłem obojętny wobec takiego skarbu chęć i miłości. Dopiero tyle nieszczęść musiało mnie dotknąć, bym poznał, ile miłości zmarnowałem dla niegodnej istoty! Tak jest, wstydzę się przyznać do tego, ale jeszcze do ostatnich czasów nie chciałem wierzyć w winę mej żony, kochałem ją. I miłość ta, którą dzisiaj przeklinam i której się wstydzę, zaślepiła mnie i nie dozwalała poznać prawdziwej twej miłości. Dopiero dzisiaj, kiedy już uleczony zostałem z tej niegodnej namiętności, gdy przenika mnie wstręt na myśl o przewrotności owej zręcznej komedjantki, poznaję zbyt

— 135 —

późno niestety, że dla bezwartościowego, barwnego szkiełka, odrzuciłem prawdziwy klejnot.

Poza kotarą dziecinnego pokoju stała śmiertelnie blada kobieta z głową opartą o ścianę z rękami zaciśniętemi kurczowo na piersiach i zaciskała zęby, by stłumić głośny jęk, który się wydobywał z jej piersi.

Boże wielki! — Jakichże słów musiała słuchać! A jednak czekała ją jeszcze gorsza męka.

Sydonja przysłuchiwała się słowom Janusza z podniesioną głową i błyszczącemi oczyma.

— Dlaczego zapóźno, Januszu? — spytała go cicho, jakby zawstydzona.

Niewidomy westchnął boleśnie.

— I pani o to pyta? Czemże jestem dzisiaj? Niewidomym, bezsilnym człowiekiem! Czyż mogę pani proponować, by złączyła życie swe z mojem życiem, by była zawsze tylko pielęgniarką? I czy mogę starać się o rękę pani wobec tego, że niegdyś odrzuciłem ją dla niegodnej kobiety? Czy duma pani nie będzie cierpiała na tem? A przytem, przyznać się muszę, że pomimo, iż w sercu mojem wygasła miłość dla Olgi, to jednak rana, którą i ona zadała nie zgoiła się jeszcze, że jeszcze ciągle krw[illegible]. Czy z wdzięczności i pragnienia, by pani była [illegible]noim dzieciom matką, mogę pani ofiarować se[illegible] które dopiero powoli leczyć się będzie?

Czy baronówna odpowie na te słowa zimnem, stanowczem „nie“?

Olga, któ[illegible] otworzyła zamknięte dotychczas oc[illegible]y i z trwogą spoglądała do sąsiedniego pokoju, wierzyła w to niezbicie. Zdawało jej się, że czyta

Humor

ANEGDOTA SOWIECKA.

Przed sądem odbywa się proces pewnego sowieckiego obywatela. Jego była żona, domaga się alimentów. Oskarżony oświadcza, że nie może ich płacić, ponieważ jedną trzecią część swej pensji oddaje już jednej ze swych dawnych żon.

— W takim razie będziecie płacić teraz jeszcze jedną trzecią część swego zarobku — rozstrzyga sędzia.

Niestety i tę część oddaję również jednej ze swych byłych żon.

— Jeżeli tak, to musicie teraz płacić i pozostałą część swego zarobku.

— Niestety! i tę również już spłacam.

— Jakto? — dziwi się sędzia, — z czego w takim razie się utrzymujecie?

— Ano, z alimentów, które moja obecna żona otrzymuje od swych byłych sześciu mężów.

SZTUKA.

— Młode dziewczęta są zwykle ładniejsze od chłopaków.

— Naturalnie.

— A właśnie, że nienaturalnie, a sztucznie.

SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Dokoła krążka hokejowego

Kanadyjczycy w Polsce

Onegdaj podpisany został pierwszy kontrakt z drużyną zagraniczną, mianowicie z Saskatoon Quakers, która w chwili obecnej jest już na pełnym oceanie w drodze do Europy. Kanadyjczycy przybywają do Polski w dn. 19—20 stycznia dla rozegrania 2—3 spotkań. W każdym razie pierwszy mecz odbędzie się już w dn. 20 stycznia. Co do miejscowości, w jakich będą oni zatrudnieni — toczą się obecnie rokowania, ponieważ PZHL. otrzymał już szereg „zapotrzebowań".

Z chwilą podpisania kontraktów z wszystkiemi zaproszonemi do Polski drużynami — zostanie ustalona obsada turniejów świątecznych zespołami polskimi; nie należy tego oczekiwać wcześniej niż w okresie najbliższych dwuch tygodni.

Włoska Federacja Hokejowa nadesłała do PZHL., formalne zaproszenie do wzięcia udziału w tegorocznych mistrzostwach hokejowych, jakie rozegrane zostaną w medjolańskim krytym pałacu lodowym w dniu 3—10 lutego 1934 r. T. zw. przedwstępne zgłoszenia (nie obowiązujące do ostatecznego udziału w turnieju) muszą być nadesłane do dn. 1. grudnia. Jest rzeczą ciekawą, że Włosi znegliżowali zupełnie obowiązek redagowania komunikatów w sprawach urzędowych — bo do tej kategorji należy organizacja mistrzostw — w języku francuskim, który zastąpili włoskim. PZHL. odwzajemnił się pięknem za nadobne i odpowiedź wysłał w języku polskim.

AZS. lwowski zwrócił się do PZHL. z prośbą ratowania go z opresji, w jakiej się znalazł obecnie w związku z przeprowadzeniem nowego podziału klubów na klasy. Dopuszczony w zeszłym roku wyjątkowo do kl. A. — znalazł się po rozgrywkach okręgowych na końcu tabeli tej klasy, co pociąga za sobą automatyczny spadek do kl. B.

Ponieważ dokończenie zeszłorocznych mistrzostw okręgowych lwowskiej kl. B. odbędzie się dopiero w sezonie nadchodzącym i pierwsze dwie drużyny wejdą do kl. A — więc AZS. prosi o umożliwienie mu wzięcia udziału w tych rozgrywkach klasyfikacyjnych. Sprawa ta będzie zdecydowana na najbliższem posiedzeniu Zarządu PZHL.

Kolportowane pogłoski o rozwiązaniu się w najbliższej przyszłości sekcji hokejowej Legji — są nieistotne i, co ważniejsze, grubo spóźnione. Należy przypuszczać, że zakwitły one na gruncie ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazł klub wojskowy. Obecnie gracze nie ujawniają żadnej ochoty opuszczenia klubu, którego kierownictwo zapewnia, że sekcja hokejowa zostanie otoczona specjalną opieką.

Sekcja hokejowa AZS. uchwaliła pozostanie w macierzystym klubie pod warunkiem, że Zarząd AZS. poniesie pewne świadczenia na jej rzecz, a przedewszystkiem zapewni boisko z oświetleniem do treningów i meczów. Wobec akceptacji tych warunków przez Zarząd AZS. i rozpoczęcia starań o poddzierżawę Dynasów — należy przypuszczać, że i ten klub nie przejdzie w najbliższej przyszłości poważniejszych perturbacyj.

Nowe przepisy hokejowe wraz z nowouchwalonym Regulaminem Sportowym — zostały wydane w oddzielnej broszurze przez PZHL. i są do nabycia w cenie 3 zł. w sekretarjacie Związku, ul. Myśliwiecka 3/5.

Sport w Czechosłowacji

NIEMIECKI TEAM POKONAŁ LTC. PRAGĘ 2:1 (0:0, 1:0, 1:1)

LTC. Praga poniosła na stadjonie zimowym w Pradze przed 6.000 widzów niespodziewaną klęskę. Niemcy wykazali, że i bez austrjackich graczy braci Ballów i Orbanowskiego będą odgrywali pierwszorzędną rolę w europejskim hokeju. Na wyróżnienie w niemeckiej drużynie zasłużył bramkarz Egginger i obaj obrońcy. Świetną formę wykazał Kanadyjczyk Heximer i Jaenecke w I. ataku. ITC pokazał grę słabą, a w strzelaniu miał pecha. Dopiero w ostatniej części gry udało się Czechom zyskać bramkę przez Tożczkę. Sędzia dr. Rektorzik był mocno zdenerwowany.

SK. ŚLĄSKA OSTRAWA — SK. GRUSZÓW 4:2 (2:2)

Pierwszy zapas finałowy o puhar śląskich klubów rozegrano w sobotę, 18. XI. na tak zwanym Kamieńcu w Śląskiej Ostrawie. Ponad wszelkie rachuby i przewidywania, goście z Gruszowa ponieśli klęskę. Śl. Ostrawa wystąpiła z rezerwowymi graczami, przeto przypuszczano możliwość klęski. Gospodarze boiska grali ofiarnie, a tem zgotowali mistrzowskiemu klubowi niemiłą klęskę. Rewanżowy mecz zostanie rozegrany w niedzielę, 26 b. m.

CIĘŻKA KLĘSKA BRATYSŁAWSKIEGO SKIKLUBU W WIEDNIU.

W piątek, 17 b. m. wieczorem rozegrano mecz na torze hokejowym Engelmanna w Wiedniu EKE Wiedeń — Skiklub Bratysława 14:0 (4:0 6:0, 4:0). Bratysława stanęła po raz pierwszy w bieżącym sezonie na lodzie, przeto ich klęska byłaby tem częściowo usprawiedliwiona.

WIELKI PROGRAM BERNEŃSKICH HOKEISTÓW.

Silny berneński klub hokejowy SK. Kralovo Pole pertraktuje o start hokejowej drużyny słynnego uniwersytetu z Oxfordu w grudniu w Bernie. Pertraktacje są na najlepszej drodze. W styczniu ma grać w Bernie LTC. Praga. Koło 15 stycznia odbędzie się w Bernie wielki międzynarodowy turniej hokejowy przy współudziale narodowych drużyn Czechosłowacji, Polski, AIK. Sztokholm i Berliner SC. Ponadto zarząd pertraktuje z pierwszorzędnemi drużynami szwajcarskiemi, austrjackiemi i węgierskiemi.

NOWY KLUB CZESKI W PIETWAŁDZIE.

Oprócz Slavoja, w Pietwałdzie powstaje nowy klub piłki nożnej S. K. Petrzvald (Pietwałd) Konstytuujące walne zgromadzenie nowego klubu odbyło się w niedzielę, w gospodzie Al. Mokrosza. Klub ma w programie organizowanie z biegiem czasu różnych rodzajów sportu. Prace przygotowawcze na przyszłem boisku już rozpoczęto.

S. K. ORLOVA STRACI DOBREGO GRACZA.

Znany gracz S K Orłowa. Szkoda, wyjechał w tych dniach z Orłowej i jak słychać, zamierza przejść do Sz. K. Bratysława, skąd przyszedł.

Mistrzostwo Polski zawodowych bokserów

w Poznaniu

W Poznaniu rozpoczął się w sobotę międzynarodowy turniej pięściarski szumnie nazwany o mistrzostwo Polski dla zawodowców. Zapowiedziano walki w czterech ciężkich wagach, przyczem wymieniono następujące nazwiska zgłoszonych uczestników Bartneck i Kostka (Niemcy), Pokorny (Czechosłowacja), Young Spars (Anglja) oraz Górny, Kantor, Goworek, Klarowicz i Wochnik (Polska).

Z czterech spotkań zadowolić mogła jedynie walka Wrazidły z Kokopie przez 8 rund. Obaj wykazali doskonałą formę i przygotowanie, stosując walkę na dystans. Zwyciężył lepszy Wrazidło, który z wyjątkiem pierwszych dwuch i szóstego starcia zdecydowanie przeważał.

Następnie walczył Górny z nie mającym wielkiego pojęcia Koniecznym, przyczem Górny wykazał formę i oszczędzał swego przeciwnika. Mimo to przy wzrastającej przewadze wygrał przez techniczny k. o. w czwartem starciu Górny.

Trzecia para, nowicjusze Podgórski (Warszawa) i Błończak (Pomorze) obijali się przez trzy starcia aż wreszcie Bończak kazał się wylicyć.

Nieoczekiwany przebieg miała ostatnia walka, do której stanęli będący w słabej formie Gross (Lwów) i Niesobski. Częste zwarcia, za niskie uniki czyniły walkę chaotyczną i nieciekawą. Już w 3-ciem starciu obaj są groggy, przyczem Gross atakuje szczękę, a Niesobski — żołądek.

Od jednego takiego uderzenia Gross słabnie i podnosi rękę na znak poddania się, co sędzia p. Klarowicz przeoczył i gdy Niesobski w dalszym ciągu uderzał, Gross uciekł z ringu. Powrócił po chwili, lecz nie na długo, gdyż się ostatecznie poddał.

Zamieszanie wśród lwowskich bokserów

We Lwowie miały się odbyć zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo. Walka o mistrzostwo miała się rozegrać pomiędzy Pogonią — Czarnymi — Lechją i Hasmoneą. Tymczasem Hasmonea z powodu braku drużyny oddała punkty Lechji walkowerem. Czarni nie mając pełnej drużyny, zdecydowali się również ustąpić z placu i oddać zwycięstwo Pogoni walkowerem. Do finału zatem doszły Pogoń i Lechja. Zwycięzca tego meczu miał zdobyć tytuł mistrza.

Lwowski okręg bokserski trzykrotnie wyznaczał terminy meczu finałowego, ale spotkania nie doszły do skutku z powodu niestawienia się Lechji. Wynikiem tych powikłań było unieważnienie przez wydział sportowy wszystkich spotkań, zakończonych walkowerami i prolongowanie mistrzostwa Czarnych na okres roku. Podobne postępowanie wydziału jest całkowicie zgodne z przepisami, które nie dopuszczają, aby tytuł mistrza został zdobyty walkowerem. Ale w tym wypadku wyłoniła się paradoksalna sytuacja. Tytuł mistrza zatrzymuje w dalszym ciągu klub, który nie ma drużyny bokserskiej i wskutek tego nie może uczestniczyć w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Natomiast Pogoń, która ma pełną drużynę bokserską, i wygrała prawidłowo spotkanie z Czarnymi, musi im ustąpić pierwszego miejsca.

Warto również podkreślić, że i Lechja posiada pełną drużynę bokserską.

Cała historja świadczy o tem, iż boks we Lwowie stoi jeszcze na b. słabych nogach. Trzeba pracować nad rozwojem pracy wszerz, zwiększać ilość zawodników i klubów, to wówczas tego rodzaju sytuacje nie zdarzałyby się.

Vines o najlepszych tenisistach

Znakomity tenisista amerykański, Vines, najlepszy w r. ub. gracz świata, który przed kilkoma tygodniami przeszedł na zawodowstwo, ogłasza własną listę najlepszych tenisistów świata — zawodowych i amatorskich.

Vines oświadcza, że Tilden jest najlepszym graczem świata i że amator Crawford, sklasyfikowany w r. ub. na pierwszem miejscu tenisistów amatorskich w świecie, byłby przez Tildena pokonany.

Lista zawodowców Vinesa przedstawia się następująco: 1) Tilden, 2) Cochet, 3) Kożeluch Karol, 4) Richards, 5) Plaa, 6) Nuesslein, 7) Hunter, 8) Maskell (Anglja), 9) Barnes, 10) Burke.

Amatorzy:

1) Crawford, 2) Perry, 3) Austin, 4) Shields, 5) Jiroh Satoh. 6) Sidney Wood, 7) Stofen, 8) von Cramm, 9) Menzel, 10) Maier.

W liście zawodowców uderza niska lokata Nuessleina, który w Berlinie zdobył tytuł mistrza świata, bijąc w finale Tildena.

Nawiązanie stosunków sportowych w ciężkiej atletyce

z Sowietami

Polski Związek Atletyczny w Katowicach zwrócił się do Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej w Budapeszcie z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na rozegranie meczu międzypaństwowego Sowiety — Polska. Mecz ten odbyłby się w Moskwie. Polski Związek Atletyczny oczekuje lada chwili przychylnego załatwienia tego wniosku.

Polska przez swoje dotychczasowe zwycięstwa zajmuje zaszczytne miejsce w dziejach sportowych, czego najlepszym dowodem jest otrzymane zaproszenie na mecz i dlatego nawiązanie stosunków sportowych w ciężkiej atletyce z Sowietami należy powitać z wielkiem uznaniem.

Zapaśnicy nasi stoją przeto przed wielkiem spotkaniem. To też odpowiednie przygotowania oraz treningi naszych zapaśników, którzy już niejednokrotnie zapisali się chlubnie i zaszczytnie w dziejach zapaśnictwa, dają rękojmię zwycięskiego rozegrania meczu.

Sport na Śląsku

AMATORSKI KLUB PING-PONGOWY MYSŁOWICE

8 grudnia br. urządza Amatorski Klub Pingpongowy mistrzostwa miasta Mysłowic, w grach pojedyńczych, podwójnych i drużynowych panów. Zawody odbędą się w sali restauracyjnej „Kasyna" Nowy Rynek. Początek o godz. 9 rano. Opłaty za gry: Single 0,50 zł., double 0,75 zł., drużynowe 2.50 zł. Dla zwycięzców wyznaczone są nagrody.

Zgłoszenia należy kierować: Józef Ćmok, Mysłowice, Piaskowa 20 do dnia 6 grudnia.

RYBNICKI KLUB NARCIARSKI

Na walnem zgromadzeniu w dn. 15 bm. wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Prezes — inż. Tyski, zast. prezesa — mgr. Budzyn, sekretarz i przodownik turystyczny — Górski, skarbnik — Gorzołka, kier. Kasy Chorych, kapitan sportowy — Podgórski.

Klub wysuwa na pierwsze miejsce swej działalności wyszkolenie narciarskie zapomocą kursów narciarskich, oraz uprawianie turystyki zimowej pod kierownictwem fachowego instruktora i przewodnika. Zgłoszenia do Klubu przyjmuje kasjer klubowy, p. Gorzołka, w biurach Wiejskiej Kasy Chorych, Rybnik ul. Korfantego 5. Komunikaty dot. wycieczek, zebrań itd. wywieszone są w skrzynkach Klubu przy wejściu do hotelu „Polskiego", oraz w sklepie „Śląski Sport", Sobieskiego 9.

III. D. HARCERZY MISTRZEM HUFCA KRÓL.-HUCKIEGO

W finałowych rozgrywkach ping-pongowych o mistrzostwo hufca harcerskiego na terenie m. Król. Huty zwyciężyła bezapelacyjnie III. D. Harcerzy, bijąc VI i VII. D. Harcerzy w stosunku 4:0. Cały zespół zwycięzców był bardzo dobry.

Z międzynarodowych boisk piłkarskich

W rozgrywkach o mistrzostwo Austrji wyniki były następujące: Austria — Libertas 4:0, Hakoah — Wacker 4:1, Rapid — FCW 3:0, FAC — Vienna 2:0, WAC — Donau 4:2, Admira — Sportklub 3:1.

Na czele tabeli mistrzostwa w dalszym ciągu Admira przed Rapidem.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi czeskiej Slavia przegrała z Kladno 0:2, Sparta została pokonana przez Victorię z Pilzna 0:2, Cehie Karlin przegrała z Teplitzer FS. 0:5, wreszcie Victoria Zizkov pokonała Bohemians 4:0.

W rozgrywkach mistrzowskich pierwszej ligi angielskiej padły wyniki: Arsenal — Stoke 3:0, Birmingham — Sunderland 1:1, Blackburn — Aston Villa 3:1, Derby — Liverpool 3:1 Everton — Volwerhampton 1:2 Leeds — Tottenham 0:0. Manchester City — Huddersfield 2:2 Middlesborough — Sheffield United 10:3. Newcastle — Leicester 1:1. Sheffield — Wednesday — Portsmouth 1:2. West Bromwich — Chelsea 3:1.

W mistrzostwie prowadzi nadal Totenham przed Arsenal i Huddersfield.

Mistrzem Turcji w piłce nożnej na r. b. został klub FC. Smyrna Fenerli Instannbuli. Mecz finałowy zgromadził 15.000 widzów.

W Paryżu wobec 25.000 widzów rozegrany został mecz pomiędzy angielskim klubem Arsenal a paryskim Racing Clubem. Zwyciężyli Anglicy w stosunku 1:0, mimo, iż wystąpili do walki w rezerwowym składzie.

W Czerniowcach odbył się mecz pomiędzy reprezentacjami Stanisławowa i Czerniowiec. Gra, która toczyła się na rozmokłem boisku, była bardzo żywa i ostra. Zwyciężyła reprezentacja Czerniowiec w stosunku 2:1

Mecz zapaśniczy Rumunja — Polska

Polski Związek Atletyczny w Katowicach, polecił Okręgowemu Związkowi Atletycznemu we Lwowie zgodnie z powziętą uchwałą przeprowadzenie meczu międzypaństwowego Rumunja — Polska we Lwowie.

Termin rozegrania meczu ustalony będzie po zaakceptowaniu warunków meczu przez reprezentację Rumunji.

Mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie, albowiem Rumunja w zapaśnictwie stanowi wysoką klasę i wobec tego nasi zapaśnicy czynią obecnie już wielkie przygotowania i treningi pod kierunkiem kapitana sportowego, by z powyższego meczu odnieść dalsze nowe zwycięstwo.

Walki wolno-amerykańskie w zapaśnictwie amatorskiem

Międzynarodowa Federacja Zapaśnicza w Budapeszcie zatwierdziła polskich sędziów Gałuszkę, Haina, Maciejewskiego i Żółkowskiego na sędziów w walkach wolno-amerykańskich. Są to pierwsi nasi sędziowie w tej dziedzinie zapaśnictwa.

Liczyć się przeto należy z wprowadzeniem również walk wolno-amerykańskich w zapaśnictwie amatorskiem.

Sport w Małopolsce

BIEG MYŚLIWSKI 5 P. A. C.

Ostatnim biegiem myśliwskim zorganizowanym w tegorocznym sezonie, był bieg 5-go pułku artylerji ciężkiej. Ze względu na spóźnioną porę, bieg natrafił na bardzo ciężkie warunki terenowe, które w znacznej mierze utrudniały warunki jazdy. W biegu tym okazało się, iż biegi myśliwskie nie są jak to wielu sądzi przejażdżką, lecz są trudnym wyścigiem. 7—8 km. galopu, przeplatanego kłusem, zjazdy, podjazdy, ciężkie przeszkody terenowe i sztuczne, stawiają jeźdźca przed niemałemi wymaganiami, to też na każdym wyścigu nierzadko widać konia biegnącego bez jeźdźca. Bieg 5 pac. był przeprowadzony na trasie typowej dla tego rodzaju imprezy. Oślizgła ziemia, utrudniała wydatnie bieg, przebyto jednak całą trasę w komplecie, bez poważnych wypadków. Mastrem był dca 5 pac. płk. Jasiński, kontrmastrem kpt. Zawadzki. W biegu startowali oprócz oficerów 5 pac. także oficerowie 6 pal., 5 dak., 5 bat. sap., 5 bat. łączn., oraz członkowie I.. K. J. K. w liczbie łącznej około 50 osób. Zakończenie biegu po 7 klm. jazdy obfitej w trudne przeszkody, wypadło koło lotniska.

WALNE ZEBRANIE KS. „ZIELENIEWSKI, FITZNER, GAMPER".

Klub sportowy Z. F. G. zawiadamia, że doroczne walne zebranie sekcji piłki nożnej, odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. punktualnie o godz. 5-tej po południu, w lokalu własnym: Kraków, ul. Mogilska nr. 112 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego dorocznego zebrania; 2) odczytanie sprawozdania z działalności sekcji piłki nożnej za rok 1933; 3) udzielenie absolutorjum ustępującemu kierownictwu; 4) wybór nowego kierownictwa; 5) wnioski i interpelacje.

Kierownictwo uprasza o niezawodne i punktualne przybycie.

TURNIEJ SIATKÓWKI ŻEŃSKIEJ O NAGRODĘ TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ" W KRAKOWIE

W niedzielę odbył się dalszy ciąg rozgrywek siatkówki żeńskiej w turnieju Sokoła. — Wyniki gier są następujące:

Cracovia I — Sokół II 2:0 (15:7 15:2), YMCA I — Makkabi 2:0 (15:1, 15:1), Cracovia I — Olsza II 2:0 (15:7 15:3), Makkabi I — Sokół II 2:1 (15:5 13:15 15:3), YMCA I — Olsza II 2:0 (15:4 15:3), Cracovia I — Makkabi I2:0 (15:2 16:14), Sokół II — Olsza II 2:0 (15:0 15:3), YMCA I — Cracovia I 2:1 (6:15 15:8 15:10).

Ostatnie zawody należały do najpiękniejszych spotkań turnieju. Drużyna Cracovji chcąc zrewanżować się za sobotnią porażkę grała nadzwyczaj ambitnie. W drugim jednak secie, prowadząc 8:1, załamała się. W Cracovji na wyróżnienie zasługuje Ślusarczykówna, w YMCA Jasna i Bartmanowa.

Bokserzy austrjaccy przyjadą do Polski

Jak się dowiadujemy, w początkach grudnia ma przyjechać do Polski bokserska reprezentacja Wiednia, która rozegra mecze w Poznaniu (3. 12.), w Warszawie (5. 12.) i Łodzi (8. 12.)

Terminy te kolidują jednak z terminami meczów międzypaństwowych ze Szwecją (2. 12.) i Finlandją (8. 12.), ale do chwili obecnej jeszcze nie wiadomo, czy mecze te odbędą się w tym czasie.

KOMUNIKAT ŚNIEGOWY TOWARZYSTWA KRZEWIENIA NARCIARSTWA

T-wo Krzewienia Narciarstwa wprowadziło w ub. roku po raz pierwszy w Polsce wydawnictwo tygodniowego biuletynu śniegowego dla użytku narciarzy. Ogłaszany przez Radjo, wywieszony na 120 stacjach kolejowych oraz podawany w prasie, zyskał sobie komunikat śniegowy popularność jako pewne, dokładne i wiarygodne źródło wiadomości o stanie śniegu w górach.

Oparte na zeszłorocznem doświadczeniu podejmuje T-wo Krzewienia Narciarstwa w sezonie bież. znowu wydawnictwo komunikatu, wprowadzając szereg ulepszeń.

W pierwszym rzędzie ilość stacyj obserwacyjnych została niemal podwojona. Wobec 110 stacyj, robiących obserwacje w ub. roku, będzie zgłaszać swe spostrzeżenia w nadchodzącym sezonie 196 punktów, rozsianych wzdłuż całych Karpat polskich. Poczyniono starania o zapewnienie sobie obserwacyj z wysoko położonych schronisk i punktów, jakoteż nawiązano kontakt z obserwatorjami po stronie czechosłowackiej Tatr, celem równoległego informowania o stanie śniegu na całym obszarze Tatr. W obręb terenów, o których będzie informować komunikat włączono również tereny Pomorza, Wileńszczyzny, Gór Świętokrzyskich oraz Warszawę i Lwów.

Ulepszenia tegoroczne nie polegają jedynie na zwiększeniu sieci obserwacyjnej, lecz również na rozszerzeniu podstawy, na której opiera się komunikat. Obok bowiem danych tyczących stanu śniegu w samym punkcie obserwacyjnym, wprowadzoną będzie jako nowość wiadomość o stanie śniegu na poszczególnych, ważnych turystycznie, szczytach.

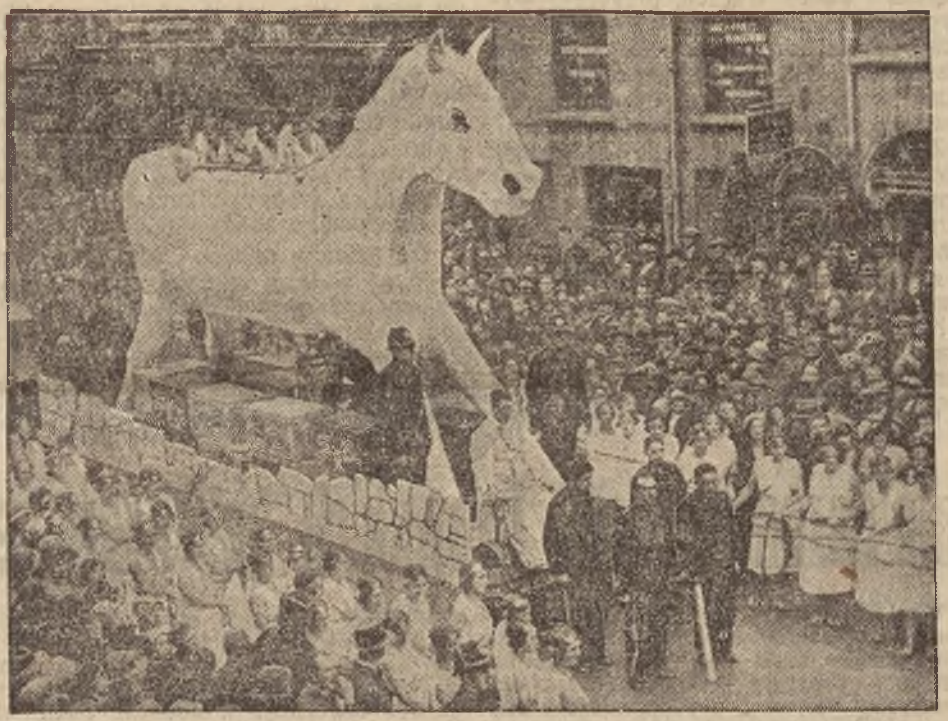
Dowodem sprawności i wysokiego poziomu komunikatu Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa jest fakt, że w roku bieżącym Państwowy Instytut Meteorologiczny (PIM.) powierzył Towarzystwu Krzewienia Narciarstwa całą służbę informacyjną o stanie śniegu dla użytku narciarzy, w łączności z czem komunikat Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa będzie zestawiany również na podstawie oficjalnych obserwacyj P. I. M.'u.

Komunikat śniegowy będzie ogłaszany w każdy piątek wieczorem przez Radjo, a publikowany w prasie codziennej w sobotę, będzie ważną pomocą dla ustalenia sposobu spędzenia weekendu narciarskiego.

Pozatem będzie komunikat wywieszany na ważniejszych stacjach kolejowych, oraz może być abonowany z dostawą do domu. Z tej nowości skorzystają niewątpliwie liczne firmy sportowe, dla których komunikat śniegowy może być ważną atrakcją ich okna wystawowego.

HOKEJ W ZAGŁĘBIU.

Hokej jest pięknym i zdrowym sportem zimowym, niestety jednak nie dla wszystkich dostępnym. Ekwipunek drużyny jest bardzo drogi, to też mało który klub miejscowy może pozwolić sobie na uprawianie tego rodzaju sportu. W Zagłębiu drużynę hokejową posiada Policyjny K. S., a organizuje również Unja. Pozatem hokej znany jest tylko wśród młodzieży szkolnej.



Historyczny „trojański koń" — reklamą loteryjną w ulicach Dublina, stolicy Irlandji. Irlandzka „Sweepstake" loterja używa jako reklamy modelu historycznego konia trojańskiego. W wnętrzu konia mieszczą się losy.

Bokserzy „Skody" zaproszeni do Budapesztu

Jak się dowiadujemy, drużyna bokserska warszawskiej „Skody" zaproszona została na rewanżowy mecz z Nemzetti w Budapeszcie w lutym przyszłego roku.

W tym samym czasie rozegrane mają być mecze między Budapesztem a reprezentacjami Warszawy i Łodzi w Polsce.

Notowania giełdy w Warszawie

z dnia 21 listopada 1933 r.

Papiery państwowe:

3 proc. poż. budowlana 37.80—37.90, 5 proc. poż. konwersyjna 50. — 59.50 — 50.00, 6 proc. poż. dolarowa 58,00 — 58,00, 4 proc. poż. dolarowa 48.10 — 48.15 — 48 10, 7 proc. poż. stabilizacyjna 51,75 — 51,50, 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25, 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00, 7 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25, 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredytowe 43.50 — 43.00 — 43.25. Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje:

Bank Polski 79.00. Tendencja słabsza.

Dewizy:

Belgja 124.15 — 124.46 — 123.84, Gdańsk 173.26 — 173.69 — 172.83, Holandja 359.35 — 360.25 — 358,45, Londyn 28.97—98 — 29.12 — 28.94, Nowy Jork 5.36 — 5.39 — 5.33, Nowy Jork kabel 5.40 — 5.43 — 5.37, Paryż 34.86 — 34.95 — 34.77, Praga 26.43 — 26.49 — 26.37, Szwajcarja 172.60 — 173.03 — 172.17, Włochy 46.95 — 47.07 — 46.83, Sztokholm 149.60 — 150.35 — 148.85.

Waluty:

Marka niemiecka nieoficjalnie 212.60, dolar prywatnie 5.37.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Pożyczka dolarowa 61 00, poż. Dillonowska 70.00, poż. stabilizacyjna 83.50, poż. warszawskas 48.50, poż. śląska 48.25.

Przygody bezrobotnego Froncka



Dwaj przechodnie na ulicy
zobaczyli pół złotówki
i obydwaj, chcąc ją podnieść,
pochylili na dół główki.

Tak się strasznie pokłócili,
że się tłuką, niczem dzieci,
więc, jak to zazwyczaj bywa,
korzysta wtedy ktoś trzeci.

Froncek chwycił w garść monetę
i uśmiecha się zdaleka,
że ci się wciąż dalej biją,
poczem do domu ucieka.

A gdy nasi dwaj wrogowie
wreszcie się już bić przestali
Froncek odszedł był daleko,
więc mu pięścią wygrażali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Miesięczna prenumerata „7 GROSZY" wynosi zł. 2,31
W kraju z przesyłką pocztową . . . . . „ „ 2,31
Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym „ „ 2,41

KONTO P.K.O. KATOWICE Nr. 301.746

CENNIK OGŁOSZEŃ
1 pole 35 x 67 mm. zł. 15 -
Ogł. drobne 10 gr. za słowo

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nogaj.